Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, NIEDZIELA 2 MARCA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 61

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Przywrócenie wolności dewizowej.

Ograniczenia walutowe wewnętrzne będą w tych dniach zniesione.

Konfiskaty dewizowe zostaną oddane pod nadzór dyrektorów izb skarbowych.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, że zniesienie ograniczeń walutowych w obrocie wewnętrznym już jest postanowione i odpowiednie rozporządzenie w tych dniach wkrótce będzie wydane.

Zaofiarowanie dolarów na rynku wewnętrznym przewyższa o wiele zapotrzebowanie, co więcej to zaofiarowanie stale wzrasta.

Dowiadujemy się również z autentycznego źródła, że ministerstwo skarbu opracowało plan zreformowania komisarjatów dewizowych.

W przyszłości komisarjaty dewizowe przestaną być instytucjami samodzielnemi.

Zostaną one uzależnione od izb skarbowych. Za działalność każdego komisarjatu dewizowego będzie odpowiedzialny dyrektor odnośnej izby skarbowej. Komisarze dewizowi będą działali wyłącznie z jego ramienia.

Radykalizacja mniejszości narodowych.

Zespolenie socjalistów wszystkich narodowości nie ma szans realizacji.

Prawica żydowska wzamian za minimalne koncesje chętnie rzuciłaby się w objęcia endecji.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje.

W prasie żargonowej znajdujemy następujące niezmiernie ciekawe informacje:

Wystąpienie socjalistów ukraińskich z ogólnego koła ukraińskiego i utworzenie odrębnego klubu socjalno-demokratycznego ma małą łączność z nadziejami PPS. na zespolenie socjalistów wszystkich narodowości. Nowa grupa jest w swym socjaliźmie znacznie radykalniejsza niż PPS., jej nastrój jest bardziej rewolucyjnymi nastrój w PPS. Blok nar. ukraińców coprawda pękł, ale zarabia na tem jak się zdaje" nie pepesowcy, gdyż socjal-demokraci ukraińscy nie pod ich komendę idą, i kto wie jak wiele trudności sprowadzą oni jeszcze na socjalistów polskich, właśnie jako socjal demokraci. I jeżeli nawet ten proces rozłamowy ogarnie inne kluby narodowe np. klub białoruski to mimo to nie doprowadziło do związku socjalistów wszystkich mniejszości narodowych pod protektoratem PPS.

O stosunkach w kole żydowskim czytamy: Od dłuższego czasu koła wielko-kupieckie przygotowują się do potężnego ataku nie tyle na całość koła ile na zasadę na której koło jest oparte. Szerzą one pogłoski, że koło ignoruje interesy kupieckie, nie broni ich, a nawet przeszkadza reprezentantom kupieckim w obronie tych interesów. Reprezentanci kupiectwa idą ręka w rękę ze związkiem ortodoksów. Oba obozy łączy świadomość, że trzeba żyć w zgodzie z każdym rządem posiadać giętkość i zdalność do przystosowania się. Gdyby prawica dała najmniejszą nadzieję, najmniejszą możliwość, chętnie współpracowaliby z nią. Ostatnio z obozu prawicowego dochodzą jakieś wieści, że mówi sie tam, iż większość czysto polska może objąć także niepolaków z pochodzenia np. takich co uznają że Polska musi być wielkiem mocarstwem i państwem narodowem. Gdyby razem z tymi warunkami wyrzekli się przymusowego święcenia niedzieli i bojkotu,— to ze strony obu rzeczonych ugrupowań (kupców i ortodoksów) nie były z pewnością przeszkody do porozumienia.

Afera żyrardowska.

Ani gen. Sikorski, ani min. Grabski nie ponoszą odpowiedzialności za straty, jakie poniósł skarb.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej podkomisji, budżetowej wyznaczonej do zbadania sprawy pokrycia sum, wydanych przez skarb państwa na inwestycje Tow. akc. Żyrardów w latach 1919 — 1920 podczas zarządu przymusowego. Obrady uznano za poufne.

Wiadomo tylko, że podkomisja wyznaczyła do badania aktów 2 referentów posłów: Paczka (PPS.) i Romockiego ZLN. i że referenci rozpoczną pracę w poniedziałek w obecności delegata generalnej prokuratorji.

* * *

Warszawa, 1 marca.
Polska Agencja Telegraficzna.

W związku z powołaniem przez komisje budżetowe sejmu, podkomisji do zbadania sprawy uchylenia sekwesru Zakładów Żyrardowskich w niektórych organach prasy pokazały się notatki dowodzące, że odpowiedzialność za dokonanie tej transakcji, spada na b. prezesa ministrów gen. Sikorskiego, i na piastującego w jego gabinecie tekę ministra p. Władysława Grabskiego, Pisma te twierdzą, że rząd p. Sikorskiego zgodzi sie na przyjęcie w r. 1923 od akcjonarjuszów Zakładów Żyrardowskich 47 miljonów marek zdeprecjonowanych zamiast 47 miljonów marek, wydanych na odbudowę tych Zakładów w lutym 1919 r. Dowodzą też owe pisma, że minister Kucharski przekreślił już wydaną decyzję w tej sprawie min. skarbu Wł .Grabskiego, polecającą przyjęcie owych 47 miljonów 250 tysięcy marek niezwaloryzowanych. Wobec tego ministerstwo skarbu komunikuje:

Dochodzenie zarządzone przez ministra skarbu stwierdza, że podobnej decyzji nie wydał ani minister Władysław Grabski, ani żaden z jego poprzedników jak również żaden z dyrektorów departamentu. Istnieje tylko akt z okresu, gdy nie było jeszcze mowy o waloryzacji zobowiązań, mianowicie akt. ministra Steczkowskie, który proponował w liście do ministra przemysłu i handlu korzystne zlikwidowanie stosunku skarbu państwa do akcjonarjuszy Zakładów Żyrardowskich, przez odstąpienie rządowi polskiemu odpowiedniej ilości akcji. Wobec tego informacje pism dotyczące zgody poprzedników min. Kucharskiego o niezastosowanie waliryzacji w ej sprawie są bezpodstawne.

Włoska pożyczka dla Polski.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że rozpoczęły już się przedwstępne rokowania w sprawie uzyskania przez Polskę pożyczki we Włoszech w kwocie 500 miljonów lirów.

Niezmiernie pocieszającą rzeczą jest to, że inicjatywa udzielenia pożyczki wyszła z Włoch.

Fakt ten posiada doniosłe znaczenie. Świadczy bowiem, że zagranica należycie ocenia nasze obecne położenie finansowe.

P. SKIRMUNT W WARSZAWIE.

Warszawski korespondent ‚Republiki' telefonuje:

Wczoraj wrócił do Warszawy p. Skirmunt, poseł polski w Londynie i odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych p. Zamojskim, któremu zdał relację ze swej ostatniej rozmowy z Mac Donaldem.

Z za kulis pożyczki francuskiej dla Polski

Francja woli lasy toruńskie, niż... lwowskie.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje.

Wtych dniach wniesiony zostanie do sejmu przez ministerjum skarbu projekt ustawy, upoważniającej rząd do udzielenia zastawu, wymaganego przez rząd francuski wzamian za przyznapą Polsce pożyczkę 400 miljonów franków w grudniu 1923 r. Zastaw oparty ma być na dochodach z lasów państwowych dyrekcji toruńskiej.

Sprawa ta ma swoją ciekawą historję.

Pierwotnie rząd polski proponował rządowi francuskiemu oparcie zastawu wzamian za przyznaną pożyczkę przeważnie na cele militarne (i w dodatku nie w gotowiźnie, lecz pod postacią objektów wojskowych) na dochodach z lasów dyrekcji lwowskiej, rząd francuski jednak nie zgodził się na to ze względu na nieuregulowaną sprawę granic wschodnich Rzeczypospolitej polskiej.

Po ostatecznem uznaniu granic i rozstrzygnięciu przynależności Galicji Wschodniej kwestja zastawu lasów małopolskich nie została wznowiona, a przybyły do Polski w sprawie zbadania gruntu sen. Beranger upatrzył sobie na zastaw lasy toruńskie.

Zaznaczyć należy, iż podobną pożyczkę przyznała Francja innym państwom, na gruzach Austrji powstałm: Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji. Pierwsze z nich zrzekło się dość uciążliwej pożyczki, dwa pozostałe państwa — podobnie, jak i Polska — nie załatwiły dotąd tej sprawy ostatecznie. Przyczynić się ma do tego dopiero uchwała zastawu z lasów toruńskich.

—XX—

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ZMIANA KOSZTÓW UTRZYMANIA W WARSZAWIE.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Jak się dowiadujemy z głównego urzędu statystycznego poniedziałkowe posiedzenie komisji statystycznej odnośnie cen z drugiej połowy lutego wykazać ma pewną nieznaczną zwyżkę (o niecały jeden procent) w stosuku do pierwszej połowy lutego.

Odnośnie całego lutego to ten miesiąc cały wykaże, w stosunku do stycznia, pewną nieznaczną zniżkę (około 1 proc.).

TAJNA NARADA W BELWEDERZE.

Warszawski korespondent ‚Republiki' telefonuje:

Dziś odbyła się w Belwederze narada w której brali udział prezydent Wojciechowski, premjer Grabski oraz minister spraw wojskowych gen. Sikorski.

Szczegóły tej narady trzymane są w tajemnicy.

ZAMKNIĘCIE SEZONU W KRYNICY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Krynica, 1 marca.

Wobec konieczności przeprowadzenia jeszcze przed sezonem letnim bardzo ważnych inwestycji, zarząd państwowego zakładu zdrojowego zmuszony jest wyjątkowo b. r. zamknąć sezon zimowy w dniu 8 marca.

ODEON

OSTATNIE 2 DNI! **Okręt zgrozy** egzotyczny dramat w 6-ciu aktach 2-ga serja z cyklu „Bogini Dżungli" OSTATNIE 2 DNI!

Film olśniewający bogactwem pomysłów, wyszukanemi przygodami, sensacją, ścinającą krew w żyłach. Początek przedstawień o 3-ej.

Teatr „SCALA"

Trupa pod. dyr. A. Kompaniejeca.

DZIŚ, 8.30 pożegnalne przedst. art. NECHAME, KADISZ i CHASZ

Księżniczka Czardasza

Operetka w 3-ch akt. E. Kalmana.

Teatr „SCALA"
ul. Cegielniana 18
DZIŚ, o godz. 4-ej po poł.

PO RAZ OSTATNI

„Baron Cygański"

Opera komiczna w 3 aktach Johanna Straussa

— Bilety od godz. 11-ej przed poł w kasie — teatru.

Cyrk CINISELLI
Dziś Nowy Program!

Od g. 4-ej p. p. przedst. zwykłe wejście dla dzieci — bezpłatne. —

Fenomen XX wieku — Występy — jasnowidzącej M-lle Ricardi odgadywanie myśli na odległość. Nowy duch taneczny St Bronecki w nowym repertuarze i wiele in. atrakcji.

Dalszy ciąg turnieju **WALK FRANCUSKICH**

Dziś walczą: Paś (Warsz.) — Anżelesku (Rumunja) | Ujbo (Finlandja) — Grikis (Łotwa) | Chaim Michelson-Popławski (Łódź)

Zakłady elektrotechniczne

G. K. Sztejnke i Inż. B. Meierhold

Łódź, ul. Kilińskiego 126-a (stary № 112-a), telefon 19-54.

Naprawa silników, prądnic i transformatorów do najwyższych sił i **wszelkich aparatów** :: wchodzących w zakres elektrotechniki. ::

Instalacja samochodów — Akumulatory. Instalacja telefonów i sygnalizacji. Dźwigi elektryczne.

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego

ma zaszczyt niniejszym prosić swych członków o przybycie na nadzwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w lokalu Związku, przy ul. Moniuszki № 5 **we wtorek dnia 4-go marca o godzinie 6-ej po poł.**

NA PORZĄDKU DZIENNYM:

1) Sprawa subskrybcji na akcje Banku Polskiego,
2) Załatwienie oferty konsorcjum zagranicznego o dostawę motorów (na benzynę i ropę), lokomobil i maszyn parowych,
3) Wolne wnioski.

1324—2

IV TARG POZNAŃSKI 27. 4. — 4. 5. 1924

RESTAURACJA „Teatralna"

Dziś, rozpoczynają się koncerty — Znakomitego Kwartetu — **Jazz-Bandowego** pod dyrekcją ulubieńców stolicy **Kagana i Golda**

Wejście bezpłatne! Ceny potraw zniżone.

1337

W. MARKUSFELD MECHANICZNA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH ŁÓDŹ CEGIELNIANA 114

Obecnie zredukowane o 20 proc. ceny.

Biurko żal. duże	297
Biurko żal. średnie	260
Biurko żal. jednoszafkowe	185
Biurko płask. podw.	280
Biurko płask. duże poled.	176
Biurko płask. średnie	163
Biurko płask. jednoszafkowe	135
Stoły biurowe ozdobne	102
Stoły z 2 szybrami	92
Szafki żal. pojed. z 27 przedz.	150
Szafki żal. podw. z 50 przedz.	310
Stoliki pod maszynę jednoszafk.	60
Stoliki okrągłe	57
Fotele	35

Każdy punkt=frankowi złotemu.

Wymienione artykuły są również po powyższych cenach do nabycia w firmie

A. I. Ostrowski, Piotrkowska 55.

Hopla!

Pełno tu krzyków,
Czemu bucików,
W Kredytopolu niema,
Czy to jam taka,
By na bosaka,
Woła tu ten, a tam ta.
Biorę kurjerka,
Wtem oko me zerka,
Wierszyki **Rozina** są,
O pantofelku,
O cudnym lakierku,
Chodź-że mężulku ze mną.
Weź mi **bucików** ile się da,
Weź mi choć kilka par,
Weź, bo **na raty** nikt ci nie da
Weź mi, sei doch kein Narr!

Sprzedaż na raty towarów manufakturowych

„Kredytopol" Piotr Rozin i S-ka ul 6-go Sierpnia

2 wejście przez skład apteczny.

Teatr SCALA

Od poniedziałku dn. 3 b m. gościnne występy teatru

QUI PRO QUO

z WARSZAWY

Bilety do nabycia w kasie teatru „Scala" codz. od g. 11—2 i od 5 do 9 wiecz.

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY"

Starsza osoba, znająca się dobrze na gospodarstwie domowym od zaraz poszukiwana.

Oferty sub. „Al-de" do adm. „REPUBLIKI".

Wszystkie ceny bardzo zredukowane

u firmy **Schmechel i Rosner** Piotrkowska 100 i 160 radzimy teraz kupić.

Szczególnie tanio się sprzedaje: Dziecinne ubiory: garnitury i palta męskie palta damskie ostatnie fasony i bielizna.

Dr. med. D. Alterman

akuszer-ginekolog

Zawadzka 21

przyjmuje od 5—7-ej. 64

Dr. ROSNER

lekarz kąpielowy 1190-3

w PISZCZANACH.

Udziela od 26 b. m. do 1 marca **bezpłatnych informacji** w sprawach kąpielowych **w Piszczanach** dla chorych na reumatyzm, ischias, newralgję, artretyzm i choroby kobiece.

Łódź, Grand-Hotel, pokój 133, **godz. od 11 do 1-ej i od godz. 4 do 6-ej ppoł.**

Mężczyzna, pragnący się ożenić poszukuje tą drogą panienkę do lat 25. Panie reflektujące proszone są o składanie ofert do „Republiki" sub „Przystojny".

16

Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej

akcjowej i dewizowej jest do nabycia

w Polskiej Agencji Telegraficznej

Konstantynowska 29 I piętro.

Telefony 111 i 1524. — — Codziennie od 1—3 po poł.

W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd bawełnianych.

Rząd popiera postulaty włókniarzy.

Podwyżka dla robotników akordowych jest zawarta w umowie.

Taką decyzję powzięło ministerstwo pracy.

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, który przywiózł następującą decyzję kierownika ministerstwa pracy p. Simona.

„Punkt 3 umowy waloryzacyjnej z dnia 6-go lutego głoszący, iż płacę robotnika podwórzowego o stawce podstawowej mk. 25, określa się na zł. pol. 2,66, a pozostałe płace zostają obliczone w tym samym stosunku, należy rozumieć w sposób następujący:

Stawkę robotnika podwórzowego przelicza się na marki polskie, poczem ustala się stosunek wysokości płacy tej do płacy z przed dnia 14 stycznia i w tym samym stosunku podwyższa się płace wszystkich kategorji robotników, następnie zaś przelicza się te płace na złote.

Podwyżka ta winna być zastosowana zarówno do płac dniówkowych, jak i akordowych, gdyż umowa nie zawiera w tej sprawie żadnych zastrzeżeń.

O ileby któraś z stron chciała w tym systemie poczynić jakiekolwiek zmiany, winna uzyskać uprzednio zgodę drugiej strony".

Ministerstwo pracy uważa, iż decyzja ta winna przesądzić sprawę zatargu i wobec tego delegaci tego ministerstwa do Łodzi nie przybędą.

W PRZEDEDNIU DECYZJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W związku z tem stanowczem stanowiskiem ministerstwa pracy w dniu jutrzejszym odbędą się posiedzenia zarządów związków włókniarzy przy współudziale posłów robotniczych.

Na posiedzeniach tych zapadną ostateczne decyzje w sprawie dalszej akcji na terenie łódzkim oraz ustalony zostanie plan dalszej interwencji na terenie władz centralnych i sejmu.

OGÓLNA SYTUACJA W DRUGIM DNIU STREJKU.

Sytuacja strejkowa w dniu wczorajszym nie uległa zmianie.

Przemysł włókienniczy łódzki prawie że całkowicie został objęty akcją strejkową.

Analogicznie przedstawia się sytuacja w łódzkim okręgu przemysłowym — strejk objął Zgierz, Pabjanice, Tomaszów, Ozorków i Zduńską-Wolę.

O STANOWISKO PRZEMYSŁOWCÓW.

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek odbędą się posiedzenia związków przemysłowych, na których nastąpi ustosunkowanie się tych organizacji do decyzji ministerstwa pracy interpretującej umowę waloryzacyjną po linji postulatów robotniczych.

Redukcja robotnikodni wynosi 50 proc.

W ciągu lutego nastąpiła nieznaczna poprawa sytuacji o ile nie uwzględnimy zwiększenia się liczby bezrobotnych.

Począwszy od października r. ub. wydział statystyczny bada systematycznie przebieg przesilenia w łódzkim przemyśle włókienniczym, opierając się na danych, otrzymanych drogą akiety dwa razy na miesiąc. Zaznaczyc należy, że dane, jakiemi operuje wydział statystyczny dotyczą fabryk miejscowych, grupujących się w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, w krajowym związku przemysłu włókienniczego w związku wykończalń i farbiarń okręgu łódzkiego oraz w związku zawodowym właścicieli farbiarń zarobkowych w Łodzi. Z fabryk niezrzeszonych uwzględniana jest w tych ankietach widzewska manufaktura.

Na podstawie wyników ostatniej — czwartej z rzędu—ankiety wydział opracował statystykę zatrudnienia w przemyśle włókienniczym w pierwszym tygodniu lutego roku bież. Przdstawiamy wyniki tej ankiety łącznie z danemi ankiety poprzedniej, obrazującej stan zatrudnienia w 3-im tygodniu stycznia r. b. Dla większej przejrzystości dane ankiety styczniowej ujęte zostały w nawiasy.

Ankieta ostatnia objęła ogółem 89987 robotników (w końcu stycznia—92.745). Z tej liczby pracowało 6 dni w tygodniu 8,761 robotników (7,268), 5 dni — 2,605 (1,795), 4 dni — 6,621 (11.025), 3 dni — 47,305 (44,261), 2,5 dni — 1,615 (0), 2 dni 20.319 (24.004), 1 dzień 401 (165), zaś pozostało bez pracy 2,360 (4.227). Procentowo stan zatrudnienia poszczególnych grup przedstawia się jak następuje: grupa pracujących 6 dni stanowi 9,7 proc.) ogółu robotników objętych ostatnią ankietą (w końcu stycznia 7,8), 5 dni — 2.9 proc. (1,9), 4 dni — 7,4 proc. (11,9), 3 dni — 52,6 proc. (47,7), 2,5 dni — 18, pr. (0), 2 dni — 22,6 proc. (25,9), 1 dzień — 0,4 proc. (0,2), wreszcie pozostających bez zajęcia — 2,6 proc. (4,6).

Przytoczone cyfry zdają się wskazywać, że w stanie zatrudnienia nastąpiła pewna, nieznaczna wprawdzie, poprawa, gdy bowiem wyniki poprzednich ankiet wykazywały stałe zmniejszenie się liczby pracujących 6 względnie 5 dni w tygodniu, obecnie konstatujemy tendencję odwrotną.

Jeszcze wyraźniej ujawnia się ten zwrot w przebiegu przesilenia w poniższem zestawieniu.

Faktyczna liczba dni roboczych wynosiła w pierwszym tygodniu lutego 279,064, zaś przy pełnem uruchomieniu fabryk liczba ta wynosiłaby 539,922. Czyli, że stosunek faktycznej liczby dni roboczych do pełnej wynosił 51,7 proc. natomiast w trzecim tygodniu stycznia rzeczywista liczba dni roboczych wynosiła 277,639, a przy pełnem uruchomieniu wynosiłaby 556,470, czyli, że stosunek procentowy rzeczywistej liczby dni roboczych do pełnej był niższy niż obecnie, wynosił bowiem tylko 49,9 proc. Liczby powyższe wymagają jednak pewnej korektury.

Zwrócić należy uwagę, że rzeczywista liczba dni roboczych w lutym jest niższa od liczby z końca stycznia. Pochodzi to ztąd, że ankieta w lutym objęła tylko, jak wskazaliśmy wyżej, 89.987 robotników, gdy poprzednia obejmowała 92.745 robotników.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W prasie łódzkiej ogłoszony został list zarządu zw. zaw. prac. handlowch i biurowych, zawierający nieścisłe informacje o konferencji klasowych zw. zaw. w sprawie wyborów do kasy chorych, informacje mogące wprowadzić w błąd opinję szerszych mas pracujących.

Uważamy wobec tego za swój obowiązek stwierdzić co następuje:

Kom. wyb. klas. zw. zaw. został utworzony przez wszystkie klas. związki.

Twierdzenie zarządu zw. zaw. prac. handl. i biurowych jakoby organizacja zawodowa bezpartyjna nie mogła brać udziału w bloku klas. związków jest obłudą. W klasowym ruchu zawodowym niema związków partyjnych. Wszystkie związki zawodowe klasowe są bezpartyjne.

Przeciwstawienie się kom. wyb. klas. związków oznacza łamanie solidarności klasowej, tembardziej ze strony związku, który ma pretensje być uważanym za stojącym na gruncie klasowym.

Dążeniem konferencji było aby pracownicy i robotnicy wszystkich gałęzi przemysłu i handlu, jak i inteligencji pracującej miały w radzie swych przedstawicieli.

Powody dla których przedstawiciele zw. zaw. prac. handl. i biurowych zamierzają wystawić własną listę posiadają cechy natury „cechowej". Albowiem rzeczowe powody podobnego separatyzmu nie istnieją: kandydaci do rady kasy chorych z ramienia klas. zw. zaw. stoją na punkcie obrony interesów wszystkich ubezpieczonych bez różnicy, jaką czynność pełnią w przemyśle lub handlu. Klasowe związki zawodowe bronią całokształtu interesów proletarjatu. Jesteśmy przekonani, że klasowo świadomi pracownicy handlowi i biurowi potępią politykę zarządu zw. prac. handl. i biurowych, która dąży do złamania jednolitego frontu klasowego i poprą wystąpienia kom. wyb. klas. zw. zaw.

KOMITET WYBORCZY
KL. ZW. ZAW. DO KASY CHORYCH.

Prawo i życie.

Dwaj bandyci — dezerterzy przed sądem.

8 lat ciężkiego więzienia za zbrojny napad bandycki.

27 czerwca 1923 r. pomiędzy godziną 4 a 5 po południu Helena Chwiałkowska wraz ze swą siostrą Marją Marc przechodziły drogą przez las, prowadzącą od wsi Swędowa do wsi Szczawin.

Nagle z lasu wyskoczyło dwóch mężczyzn uzbrojonych w rewolwery, którzy zbliżywszy się do Chwiałkowskiej i Marc przyłożyli im rewolwery do głów i krzyknęli: „Ręce do góry"!

Obydwie uczyniły zadość żądaniom opryszków, podnosząc ręce do góry, przyczem poczęły zapewniać, że pieniędzy nie posiadają.

Napastnicy przystąpili do rewizji. Jeden z nich rewidował Chwiałkowską drugi zaś Marcową, przyczem pierwszy wyjął Ch. z uszu kolczyki, wartości 20 złotych rubli, pierścionek złoty, wartości 7 rubli złotych, obrączkę ślubną, wartości 20 rubli złotych i medaljonik Matki Boskiej na srebrnym łańcuszku, wartości 1 rubla złotego, drugi zrabował u Marcowy broszkę złotą.

Po zrabowaniu kosztowności, napastnicy kazali poszkodowanym odejść, grożąc zemstą na wypadek, gdyby doniosły o dokonanym napadzie.

Zawiadomiona o napadzie powyższym policja w Strykowie wszczęła energiczne śledztwo, w celu wykrycia sprawców napadu, ale narazie bezskutecznie. Dopiero 11 sierpnia 1923 r. posterunkowy policji w Strykowie Józef Jastrzębski, dowiedziawszy się poufnie, iż dwaj nieznani osobnicy ukrywają się w polu we wsi Warszawiec, udał się natychmiast na wskazane miejsce, gdzie zatrzymał dwóch, uzbrojonych w rewolwery osobników.

Byli to: Władysław Kępiński i Stanisław Szymański, dezerterzy wojskowi.

Podczas konfrontacji w Strykowie Chwiałkowska poznała Kępińskiego, jako jednego ze sprawców napadu.

W dniu 18 października 1923 r. podczas konfrontacji u sędziego śledczego w sądzie okręgowym w Łodzi Chwiałkowska również poznała Kępińskiego, jak również i Szymańskiego, jako tego, który rewidował jej siostrę i zrabował broszkę.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Korwina - Korotkiewicza, w asystencji sędziów Wyrznikiewicza i Wojciechowskiego.

Oskarżeni na sądzie nie przyznają się do inkryminowanego im czynu.

Świadkowie ze strony oskarżenia zeznają na niekorzyść oskarżonych, poszkodowane kategorycznie poznają w oskarżonych sprawców napadu.

Świadkowie „alibiści" starają się dowieść alibi podsądnych.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Mandecki po scharakteryzowaniu zeznań świadków stwierdza, iż wina podsądnych jest w zupełności dowiedziona i wnosi dla obydwóch podsądnych po 10 lat więzienia.

Sąd po naradzie ogłasza wyrok, na zasadzie którego Władysław Kępiński i Stanisław Szymański skazani zostali po 8 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw stanu.

As.

Kamienicznik i lokator.

Dnia 27 października 1923 r. wieczorem, na dziedzincu domu Nr. 21 przy ul. Mazowieckiej, w czasie kłótni na tle niesnasek mieszkaniowych został pobity przez Józefa Tomczaka, Helenę i Franciszka Stanisławskich, Rozalję i Zofję Jóźwiak — Jan Kubiak, który na skutek odniesionych uszkodzeń cielesnych zmarł dnia 29 października 1923 r.

Jak wynika z zeznań Władysławy Wolnickiej, Henryka Wernera, Marji Malinowskiej, Jana Pawlaka, Apolonji Celler i Stanisława Joachimiaka, oskarżony Józef Tomczak bił Jana Kubiaka obuchem siekiery, pozostali oskarżeni leżącego już na ziemi kopali. Apolonja Celler dnia krytycznego przed południem była obecna w mieszkaniu Kubiaków i słyszała, jak Franciszek Stanisławski mówił do Kubiakowej: **„Ja cię dzisiaj zabiję. Ty już dzisiaj nie wyjdziesz".**

Według orzeczenia lekarskiego, wydanego na podstawie sekcji zwłok zmarłego Jana Kubiaka, śmierć tegoż nastąpiła wskutek zapalenia otrzewnej, co prawdopodobnie wywołane zostało pęknięciem jelit, które mogło nastąpić z powodu uderzenia tępem narzędziem w brzuch, przyczem uszkodzenie powyższe jest nie bezpiecznem dla życia rozstrojem zdrowia.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego, w asystencji sędziów Moskwy i Szalewa.

Oskarżeni do inkryminowanego im czynu nie przyznali się, aczkolwiek mężczyźni nie negowali czynnego udziału w bójce.

Niektórzy ze świadków zeznają, że Kubiak został uderzony przez Tomczaka i Stanisławskiego dwa razy w brzuch. Pozostali świadkowie zeznają, że pomiędzy Kubiakiem, a oskarżonymi wynikały częste spory i kłótnie.

Prokurator Garliński, zaznaczał, iż w danym wypadku nie może być mowy o afekcie, że bójka odbywała się z zimną krwią, że Stanisławski się odgrażał, że zabije Kubiaka. Najbardziej winni są zdaniem przedstawiciela oskarżenia publicznego Tomczak i Stanisławski, pozostali zaś oskarżeni współdziałali. Wnosi o ukaranie podsądnych z art. 467 k. k. Obrońca podsądnych adw. Kobyliński wnosi o uniewinnienie, ewentualnie o umorzenie, gdyż wtym trybie postępowania sprawa rozważana być nie może. Jest to lekkie uszkodzenie ciała przy przekroczeniu obrony koniecznej i nadaje się do oskarżenia prywatnego.

Sąd po godzinnej naradzie o godz. 5 wiecz. ogłosił wyrok, na mocy którego Tomczak i Stanisławski skazani zostali po roku więzienia (dom poprawy) z pozbawieniem praw stanu, Helena Stanisławska i Rozalja Jóźwiak po 6 miesięcy więzienia, oraz Zofja Jóźwiak (lat 16) na 4 miesiące więzienia, zawieszając ostatniej wykonanie kary na lat 3.

As.

„REPUBLIKA“
Łódź
2 marca 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“
Łódź
2 marca 1924

W przededniu puszczenia w obieg banknotów złotowych.

Rozmowa z prezesem Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego, p. Stanisławem Karpińskim.

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Republiki“).

Warszawa, 1 marca 1924.

Po skończonej konferencji prasowej komitetu organizacyjnego Banku Polskiego, — na której przedstawiciele pism zostali zaznajomieni ze stanem prac nad organizacją Banku i planami na przyszłość, — red. dr. Kirkien zwrócił się do prezesa sen. Karpińskiego z szeregiem pytań, dotyczących kwestji, nieporuszonych w expose.

— Czy pan prezes nie zechciałby udzielić informacji jakie stanowisko zajmuje komitet organizacyjny wobec zagranicznych grup finansowych?

— Naszą intencją jest dążność do tego by cały kapitał zakładowy został zebrany w kraju, to też nie zwracaliśmy się do grup zagranicznych z jakiemikolwiek bezpośredniemi propozycjami. Oczywiście nie jest wykluczonem by w razie ujawnionej przez kapitał zagraniczny chęci przejęcia pewnej części akcji Banku Polski mielibyśmy nie zgodzić się na to. Dotychczas jednak sprawa wzięcia udziału w subskrypci przez kapitał zagraniczny nie weszła na porządek dzienny.

— Czy komitet organizacyjny nawiązał ściślejszy kontakt z polskiemi sferami gospodarczemi i finansowemi celem zapewnienia ich udziału w subskrypcji?

— Oczywiście — odpowiedział sen. Karpiński. Sferdy rolnicze wezmą w subskrypcji żywy udział i akcja prowadzona jest przez odpowiednie organizacje zawodowe. Wyrazem aktywności tych sfer w akcji subskrypcyjnej jest udział p. Chrzanowskiego w komitecie, Pozatem kontakt ze sferami przemysłowemi jest utrzymywany przez Centralny związek przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Udział przemysłu górnośląskiego, wedle zapewnień miarodajnych osób, znających tamtejszy teren, wyniesie ok. 20 proc. ogólnej sumy subskrybcyjnej t. j. 200.000 akcji. Pozatem przemysł włókienniczy łódzki zadeklarował większy udział. Wpłatę jednak swą czyni zależną od uzyskania środków zagranicą; w tym celu zostały przez włókiennictwo nawiązane pertraktacje.

Udział banków przewidywany jest w wysokości 20 proc całego kapitału zakładowego. Oczywiście w sumie tej nie będą zawarte sumy subskrybowane w bankach przez osoby prywatne.

— Jaką sumę przedstawiają stare zapasy banków i jakie obejmie Bank Polski? — zapytaliśmy.

— Rozporządzamy sumą 15 miljardów złotych — odpowiedział sen. Karpiński. — Jakkolwiek banknoty nie całkim odpowiadają formie prawnej, jakąby powinny mieć, gdyż zostały wydrukowane w r. 1919 i 1920, to jednak, ze względu na konieczność uruchomienia banku już w kwietniu będą musiały być zużyte. Różnice prawne, wynikające z napisu na nich, brzemienia: „Na mocy uchwały sejmu bilety Baku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce“, będą usunięte przez wydanie odpowiedniego rozporządzenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt tego rozporządzenia jest opracowywany przez najwybitniejszych prawników. Również wysokie koszty druku banknotów, które wynosiły 6,000 funt. szterl. zmuszają nas do zużycia posiadanego zapasu.

— Jak zamierza się przeszkodzić puszczeniu w obieg skradzionych w Gdańsku, w czasie transportu ,banknotów? — zapytaliśmy.

— Nie mamy możności temu radykalnie przeciwdziałać. Ponieważ jednak wówczas skradziono same banknoty, opiewające na tysiąc złotych — Bank Polski w pierwszym okresie nie będzie puszczał w obieg tych odcinków, lecz niższe i wyższe. W ten sposób uniemożliwimy złodziejom natychmiastową realizację wyników kradzieży, której wartość wyraża się w sumie 2,500.000 złotych.

— Gdzie banknoty zostały wydrukowane? — zapytaliśmy.

— Ogółem posiadamy 127,000.000 sztuk; odcinki do 100 złotych były drukowane w Paryżu, wyższe w Londynie.

— Czy niemógłby pan prezes powiedzieć, w jakiej wysokości wyrażą się koszty organizacyjne banku?.

— Będą one minimalne, gdyż komitet organizacyjny bezinteresownie wypełnia swe czynności. Wynoszą więc one drobną sumę; podwyższona ona zostanie przez koszty podróży delegacji do Paryża, która ma objąć znajdujące się jeszcze tam partje banknotów 20 złotowych, które dotychczas wskutek przeszkód technicznych nie zostały wykończone i nie mogły być odebrane.

— Kiedy ustalono termin oddania do użytku bilonu metalowego? — zapytaliśmy.

— Bicie bilonu jest przywilejem państwa — odpowiedział sen. Karpiński. Ministerstwo skarbu zawiadomiło mnie, iż zostanie on wypuszczony jednocześnie z uruchomieniem Banku Polski, t. j. w początkach kwietnia.

— Czy Bank Polski będzie prowadził wszystkie operacje P. K. K. P.? — zapytaliśmy.

— Nie, ani pożyczki otwarte, ani też towarowe nie będą udzielane. Likwidujemy również kredyty rambursowe w miarę upływania ich terminów.

Ciężka dłoń ministerjalna

zaciążyła nad płatnikami podatku majątkowego.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji szacunkowej do podatku majątkowego.

Rozpatrzono kilkadziesiąt podań, przyczem w myśl polecenia ministerstwa skarbu stosowano jaknajdalej idące ulgi do podań osób mniej zamożnych podczas gdy podania osób bogatych i wzbogaconych zostały uchylone.

Ministerstwo skarbu wydało również nadzwyczajne polecenie wszystkim starostom, aby niezwłocznie wdrożyli jaknajenergiczniej egzekucję drugiej zaliczki na podatek majątkowy, a przedewszystkiem rozpoczęli egzekucje przeciw płatnikom, których listy musza być ustalone w powiatach rolniczych w porozumieniu z organami podatkowemi.

Płatnicy, którzy wnieśli prośby o zniesienie zaliczki i mają decyzje władzy podatkowej, powinni być wezwani do uiszczenia ustalonej należności w ciągu 24 godzin. Egzekucje winny być dokonywane bez wszelkich odstępstw i pobłażliwości. b.

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Niedziela 2 marca 1.800.000 mk.

Poniedziałek 3 marca 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i telegraficznych: do 2 marca 1,800,000 mk.

Dla wyrobów tytuniowych: 1,800,000 mk.

GIEŁDY.

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9,350000 —9,270000 — 9,300000
Dolary kan. 8,950000

CZEKI.

Belgia 337,750 — 335,750
Holandja 3,495000 — 3,470000
Londyn 40,150000 — 42,500000 — 39,950000
New York 9,350000 — 9,300000
Paryż 391,000 — 387,000
Praga 271,150 — 264,500
Szwajcarja 1,620000 — 1,610,000
Wiedeń 132000 — 131000
Włochy 403000 — 401000
Złoty frank 1,798000
Miljonówka 700000 — 775000
Bony złote 1,350000 — 1,400,000
Pożyczka dolarowa 5,475000 — 5,550000

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 marca.

Dolary 9.300 — 9.280.

Tendencja bez zmiany, dla akcji utrzymana.

Cegielski 2.775.
Starachowice 16.750.
Lilpop 3.050.
Ostrowiec 47 i pół.
Węgiel 29.
Cukier 28.
Borkowscy 4.500.
Haberbusch 26.
Żyrardów 1.610.
Zieleniewski 48 i pół.
Pocisk 6 i pół.
Nafta 2.100.
Parowozy 1.850.
Nobel 5.650.
Sp. Zar. 25.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 1 marca.

Notowania oficjalne w guldenach gdańskich.

Warszawa 0.608. — 0.612.
Marka polska 0.632.
Dolar 579.55 — 582.25.
Nowy Jork 579.90 — 582.85.
Holandja 226.35 — 227.45.
Zurych 100.55— 101,05.
Paryż 24.29 — 24.41.
Londyn 25.00—25.00.
Marka rentowa 131.171 — 131.829.

Zurych, 1 marca.

Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 57 i pół.
Londyn 24.84.
Paryż 24.08.
Medjolan 24.84.
Wiedeń 0.0081 i pół.

Londyn, 1 marca.

Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 429.81.
Francja 103.30.
Włochy 99.75.
Szwajcarja 24.81 i pół.
Niemcy 19.250.
Austrja 304.500.

Akcje.

I. BANKOWE.

Bank Dyskontowy 34—34250 (8) 29000
Bank Handlowy 31—33—32500
Bank dla H. i P. 5450—5800
Bank Kredytowy 1400
Bank Hand. w Pozn. 7800—8000
Bank Przem. we Lwowie 2250—2150
Bank Wil. Pr. Handl. 3300
Bank Zachodni 10—10300—10200—(6) 9500—10000
Bank Zjedn. Ziem. Pol. 4250
Bank Zw. Sp. Zarobk. 23—25000
Bank Zw. Ziemian 600

II. CHEMICZNE, ELEKTRYCZNE, CUKROWE, CEMENTOWE.

Cerata 700—690—700
Sole potasowe 31—33000
Grodzisk 4000
Kijewski 2200—2300—2250
Puls 1575—1625—1675
Spiess 4—3950—4125
Strem 81
Wilt 825—800
Zgierz 17500—18500
Elektr. Dąbrow 3700
Elektryczność 8158 — 8050
Pol. Tow. Elektr. 975—1050
Brown Bowery 360
Kabel 4
Siła i światło 2700—2950—2810
Chodorów 23500—22750—23
Czersk 2650—2950—2850
Częstocice 12500—11500—11750
Gosławice 5100—5200
Michałów 3—3100—3050
Warsz. Tow. Fabr. Cukru 19750—21250—20100
Firlej 2350—2300
Łazy 625—650—630

III. DRZEWNE, NAFTOWE i METALURGICZNE.

Przem. leśny 450
Warsz. Tow. Kop. Węgla 25.500 — 27—26.500 I
Polska Nafta 2.150--2.100
Nobel 5650--55--5620
Cegielski 2750--2850--2775
Fitzner 2930--29
Lilpop 3150--3000--3050
Modrzejów 575--58.500-5975-59250 3
Norblin 3100 I -- 3200 2 -- 3700
Ortwein 1925—1750
Ostrowieckie 48-49--47000
Parowozy 1925--1800
Pocisk 6350--67--5300
Rohn 1700 4
Rudzki 9400-9800 I -9875 II
Starachowice 17000-16650-16.800
Suchedniów 7500
Unja 210—27
Ursus 4800 III
Zieleniewski 48-48500-48250

IV WŁÓKIENNICZE, HANDLOWE i RÓŻNE.

Konopie 1950
Zawiercie 242.500-237.500
Żyrardów 15550-1600-1575
Belpol 250
Borkowski 4.500-4.560-4.500
Jabłkawscy 740--725--735
Syndykat Roln. 7100--7200
Herbata 400--450 V
Tkanina 300
Zach. Tow. 900
Pol. Lloyd 450--435
Transp. i Żegl. 650-550 VI
Ćmielów 8--8100--8
Haberbusch 25-26--25.750
Klucze 6.200--6.500--6.300
Korek 350-450-350
Granum 1100--1120
Puls 800
Spirytus 9500-10.000 III-10.900 II
Tendencja mocna.

Ustawa o ochronie lokatorów

w brzmieniu przyjętem w trzeciem czytaniu przez Sejm.

Ustawa ma obowiązywać od dnia 1-go kwietnia 1924 roku.

ROZDZIAŁ I.

Przepisy ogólne.

Artykuł 1.

Do najmu budynków i części ich, z wyjątkiem wskazanych w artykule 2, stosuje się w drodze wyjątku od przepisów o najmie, zawartych w dzielnicowych ustawach cywilnych, przepisy niżej wymienione.

Artykuł 2.

1. Przepisom niniejszym **ustawy nie podlegają:**

a) budynki położone na obszarze stacji i linji kolejowych, będące w dniu 1 kwietnia 1924 własnością państwa lub prywatnego przedsiębiorstwa kolejowego i przeznaczone na kolejowe cele.

b) budynki, będące własnością państwa lub związku samorządowego i przeznaczone na cele wojskowe, w których zamieszkiwanie osób cywilnych jest niedopuszczalnie ze względu na interes obrony państwa;

c) wszelkie pomieszczenia, wynajęte przez osoby i nie mające celów naukowych instytucje prywatne w nieruchomościach, które przed r. 1830 były własnością Królewsko Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki, a obecnie są własnością państwa i przez rząd zostały lub będą oddane w użytkowanie lub dzierżawę jednemu z towarzystw naukowych polskich;

d) w ziemi wileńskiej domy i mieszkania, których budowę ukończono lub które kapitalnie odrestaurowano po wybuchu wojny 1914 r.; na pozostałych obszarach b. dzielnicy rosyjskiej i pruskiej domy, których budowa była lub będzie ukończona po 1 lipca 1919 r.; na obszarze zaś b. dzielnicy austrjackiej domy, dla których po dniu 27 stycznia 1917 r. udzielono lub udzieli się zezwolenia na budowę, oraz domy, dla których tego zezwolenia udzielono wprawdzie przed 27 stycznia 1917 r.; które jednak będą oddane do zamieszkania po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy; powyższe postanowienie dotyczą również mieszkań nadbudowanych, dobudowanych lub przebudowanych w dawniej wzniesionych domach, oraz budynków lub ich części, które uległy gruntownej przedbudowie w celu przerobienia tychże budynków lub ich części niezamieszkanych lub na mieszkania niewynajmowanych na pomieszczenia mieszkalne;

e) **mieszkania**, stanowiące uposażenie służbowe lub część jego, z wyjątkiem mieszkań, zajmowanych przez rządców lub administratorów domów, tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków meldunkowych lub zarządu;

f) pomieszczenia **w hotelach gospodach i pesjonatach** (pokojach umeblowanych) dziennie wynajmowane, z wyjątkiem, jeżeli najemca zajmuje pomieszczenie przynajmniej od roku przed wejściem w życie niniejszej ustawy;

g) **w letniskach i uzdrowiskach** pomieszczenia, wynajmowane najdłużej na pół roku przez osoby, nie mające w danej gminie stałego miejsca zamieszkania;

h) pomieszczenia, wynajęte na przedsiębiorstwa rozrywkowe, **jak kino-teatry, kabarety, sale tańców, gry i podobne**, chyba, że przedsiębiorstwo jest prowadzone wyłącznie dla celów kulturalno-oświatowych;

i) pomieszczenia, wynajęte na **banki i kantory wymiany,** jednakże z wyłączeniem wynajętych spółdzielniom kredytowym i ich związkom, instytucjom kredytowym państwowym i samorządowym;

j) od dnia **1 stycznia 1926 r.** począwszy — **budynki, będące z przeznaczenia fabrykami i pomieszczenia w takich budynkach,** wynajęte wraz z urządzeniem pędni na wykonywanie przemysłu przy użyciu siły mechanicznej; nie dotyczy to pracowni rzemieślniczych;

ogrody i place, wynajęte jako przynależność mieszkania, z wyjątkiem wynajętych przez zakłady naukowe lub wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, oraz wynajęte przez zakłady lecznicze, robotnicze związki zawodowe, towarzystwa kulturalno-oświatowe i sportowe.

W wypadkach przewidzianych pod literami a, b, c, e ustępu 1 wynajmujący żądać może usunięcia najemcy jedynie z końcem kwartału kalendarzowego za poprzedniem conajmniej trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

ROZDZIAŁ II.

Dopuszczalna podwyżka komornego.

Artykuł 3.

1. Wynajmującemu i najemcy wolno jest zawrzeć na zasadzie wzajemnego porozumienia **umowę co do wysokości i sposobu zapłaty komornego, na czas nie krótszy jednak, niż na jeden rok. Nie dotyczy to atoli mieszkań do czterech pokojów włącznie.**

2. Jeżeli jednak umowa nie dojdzie do skutku lub nie będzie odnowioną, albo też jeżeli nie jest dopuszczalna, to wynajmującego i najemcę obowiązywać będą z mocy samego prawa normy, ustalone na dany okres czasu, zgodnie z przepisami artykułów 5 — 8.

Artykuł 4.

Pomieszczeń pobocznych, jak: przedpokoje, korytarze, werandy, łazienki, kuchnie, śpiżarnie alkowe i pokoje dla służby nie zalicza się do liczby pokojów mieszkalnych.

Artykuł 5.

1. Za podstawę do odznaczenia wysokości komornego za wymienione w artykule 1 lokale służyć **ma komorne płacone w czerwcu 1914 r.** (podstawowe komorne). Wynajmujący obowiązany jest udowodnić wysokość powyższego komornego.

2. Jeżeli przedmiot najmu w czerwcu 1914 r. nie był wynajęty, jeżeli nie można udowodnić ówczesnego komornego, albo też jeżeli ówczesne komorne było ze względu na specjalne warunki danego stosunku umowego widocznie wygórowane, to urząd rozjemczy, dla spraw najmu lub sąd ustali podstawowe komorne według ówczesnych cen przeciętnych.

3. W razie odjęcia ogrodu lub placu wynajętego jako przynależność mieszkania — litera j) ustępu 1 artykułu 2 — podstawowe komorne ulega odpowiedniemu zmniejszeniu.

Artykuł 6.

1. Wysokość komornego za wskazane w artykule 1 pomieszczenia, z wyjątkiem wypadku, przewidzianego w ustępie 1 artykułu 3, nie może przekraczać oznaczonych poniżej stawek procentowych, które wynoszą na drugi kwartał 1924 roku;

a) dla mieszkań **jednopokojowych,** złożonych z pokoju i kuchni lub samej tylko kuchni — **5 procent** przypadającego za ten czas podstawowego komornego;

b) dla mieszkań, złożonych **z dwóch lub trzech pokojów,** dla lokali handlowych, przedsiębiorstw, wykupujących świadectwa przemysłowe IV kategorji i dla lokali mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategorji, oraz dla wszystkich innych pomieszczeń, oprócz wskazanych pod literami a, c, f, — 10 **procent przypadającego na ten czas podstawowego komornego;**

c) dla mieszkań, złożonych **z czterech do sześciu pokojów,** dla pomieszczeń, zajętych przez zakłady naukowe i wychowawcze, zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, lokale współdzielni robotniczych oraz robotniczych zw. zawodowych, o ile nie podpadają pod postanowienia litery a) lub b) i dla lokali, mieszczących pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VII kategorji — **15 proc. przypadającego na ten czas podstawowego komornego;**

d) dla sklepów innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które podstawowe komorne w stosunku rocznym nie przekraczały **sześciuset rubli,** względnie tysiąca dwustu marek niemieckich, względnie tysiąca pięciuset koron austrjacko-węgierskich, dla pensjonatów (pokojów umeblowanych), pracowni niepołączonych z mieszkaniem, z wyjątkiem pracowni artystów malarzy i rzeźbiarzy, oraz dla mieszkań, złożonych conajmniej z siedmiu pokojów — **20 proc. przypadającego za ten czas podstawowego komornego;**

e) dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, nie podpadających pod przepisy liter d) i f) oraz dla hoteli — **25 proc. przypadającego za ten czas podstawowego komornego;**

f) dla budynków fabrycznych i pomieszczeń wymienionych pod literą j) ustępu 1, artykułu 2, aż do czasu wyjęcia tych budynków i pomieszczeń z poddziałania niniejszej ustawy — **50 proc. przypadającego za ten czas podstawowego komornego.**

2. Pomieszczenia, zajęte na **redakcje i administracje czasopism i na wykonywanie wolnych zawodów** oraz lokale pracowniczych zw. zawod. i instytucji społecznych i kulturalno-oświat. **nie będą** zaliczone do pomieszczeń handlowych i przemysłowych.

3. Stawki procentowe, wymienione w ustępie 1, wzrastają od 1 lipca 1924 r. do stycznia 1925 r. co **kwartał o 4 proc.** podstawowego komornego, a od pierwszego stycznia 1925 r. co kwartał o 6 proc. podstawowego komornego. Podwyżki ustają, **gdy komorne osiągnie wysokość 100 proc. podstawowego komornego.**

4. Suma komornego oblicza w powyższy sposób w rublach, markach niemieckich lub koronach austrjacko-węgierskich, będzie przeliczona na złote równe złotemu frankowi według następującego klucza 100 rubli = 266 złotym, 100 marek niemieckich = 123 złotym, 100 koron austrjacko-węgierskich = 105 złotym.

5) Aż do wprowadzenia złotego jako wyłącznego środka płatniczego komorne oznaczone w złotych może być placone w markach polskich według kursu franka złotego, ustalonego i ogłaszanego w „Monitorze Polskim" przez ministra skarbu na zasadzie artykułu 3 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczenia danin niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów, udzielonych przez instytucje państwowe i samorządowe. (Dz. U. R. P. Nr. 127 poz. 1044), a obowiązującego w dniu zapłaty komornego

6) Na żądanie najemcy komorne płatne będzie **w ratach miesięcznych.**

7) Zapłata komornego **może nastąpić za pośrednictwem poczty.**

Artykuł 7.

1) Ponadto właściciele domów mogą pobierać tytułem komornego od najemców za przedłożeniem im szczegółowych rachunków opłaty dodatkowe w wysokości rozłożonych w stosunku do podstawowego komornego wydatków, a mianowicie:

a) za opłaty gminne od dostarczania wody i od kanałów, a w miejscowościach nie posiadających powszechnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, tudzież w domach z takiemi urządzeniami nie połączonych za dostarczanie przez właściciela wody do urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych, asenizacyjnych i za wywóz nieczystości kloacznych;

b) za czyszczenie głównych przewodów kominowych, za dostarczanie światła do sieni, schodów, korytarzy i dobnych pomieczczeń, wreszcie za wywóz śmieci;

c) za wydatki na wynagrodzenie dozorcy jednak bez wliczenia w nie wartości dostarczonego dozorcy mieszkania; strony mogą się umówić o ryczałt dodatkowych opłat powyższych w stosunku procentowym do opłacanego komornego;

d) każda ze stron może zażądać za miesięcznem wypowiedzeniem uchylenia umowy o ryczałt na rzecz ustawowego obliczenia wedle przedłożonych rachunków szczegółowych.

2) Opłaty dodatkowe, wyliczone pod literami b) i c) ustępu 1, ustają i obciążają właściciela, skoro komorne od danego pomieszczenia przekroczy 50 proc. komornego podstawowego, opłaty zaś wyliczone pod literą a) skoro komorne to osiągnie 75 proc. podstawowego komornego, właściciele budynków fabrycznych i pomieszczeń wymienionych w art. 2 lit. j) ustępu 1 mają prawo do pobierania opłat dodatkowych, wyliczonych pod literami a), b), c) oraz do opłat na ubezpieczenia od ognia do czasu gdy komorne to osiągnie 75 proc. podstawowego komornego.

3) Właściciele obowiązani są wywiesić i stale utrzymywać **w bramie domu na widocznem miejscu wykazy z oznaczeniem wysokości wymienionych w ustępie 1 ciężarów i** kosztów, **tak wedle stawek z czerwca 1914 r., jak i obecnych wysokości podstawowego** komornego od poszczególnych pomieszczeń sumy, przypadającej do rozłożenia na najemców, oraz kwot, wypadających z podziału na poszczególnych najemców.

Artykuł 8.

1) Wynagrodzenie za oświetlenie, ogrzewanie i ciepłą wodę z własnych urządzeń centralnych oznacza się osobno według rzeczywistych kosztów, przypadających na dane pomieszczenia w stosunku do ich pojemności.

2) Na 1 października wynajmujący może żądać zaliczki nie przekraczającej 50 proc. domniemanych kosztów opalania pieców centralnych, a 1-go stycznia dalszej zaliczki w wysokości 25 proc. Ostatecznie obliczenie kosztów następuje najpóźniej 1 maja według książek i dowodów, które wynajmujący na żądanie najemcy niezwłocznie winien przedłożyć.

3) Przy obliczeniu dopuszczalnej według artykułów 5 i 6 normy komornego potrącać należy z podstawowego komornego 8 proc., jeśli ono obejmowało także wynagrodzenie za powyższe świadczenia.

4) Wynagrodzenie za używanie **dźwigów (wind) osobowych** oznacza **się również osobno** według rzeczywistych **kosztów i pobiera** się co kwartał z dołu odnajemców, korzystających z tych urządzeń. Od płacenia kosztów utrzymania dźwigu nie mogą się uchylać lokatorowie, zajmujący mieszkania od 1 piętra w zwyż.

Artykuł 9.

1) Za przedmiot najmu, który najemca w całości lub części odnajmuje dalej bez dostarczania urządzenia domowego, wolno umówić tylko takie komorne, które przekracza komorne płacone przez najemcę, obliczone na całość lub odpowiednią część, jednak bez opłat dodatkowych (artykuły 7 i 8) najwyżej o 30 proc.

Za dostarczenie **podnajemcy** urządzenia domowego, wolno **oprócz komornego, umówić tylko odpowiednie godziwe wynagrodzenie, które jednak w żadnym razie nie może przekroczyć 75 pr. komornego, jakie płaci najemca za pomieszczenie odnajęte. Oprócz tego wolno pobierać godziwe** wynagrodzenie za dalsze świadczenia, dostarczane podnajemcy przez najemcę.

3) Udział podnajemcy w opłatach dodatkowych (artykuły 7 i 8) nie może przekraczać kwoty, jaka przypada na odnajmowane pomieszczenia.

Artykuł 10.

1) Zabronione i nieważne są umowy w których najmujący za to, iż jego poprzednik opuści przedmiot najmu, lub wogóle bez równowartościowego świadczenia wzajemnego poprzednikowi lub innej osobie coś przyrzeka lub

eszcza, dalej umowy, że za pośrednictwo przy najmie ma się uiścić wynagrodzenie, przekraczające miarę w takim obrocie przyjętą. To samo stosuje się do umów, w których wynajmujący lub poprzedni najemca wynajem albo ustąpienie praw z wynajmu czynią zawisłemi od zakupienia przez nowego najemcę urządzenia domowego lub wogóle wymawia ją dla siebie albo dla kogoś innego świadczenia, nie pozostające z umową najmu w bezpośrednim związku.

2) Co wbrew powyższym postanowieniom uiszczono, tego można żądać napowrót z ustawowemi odsetkami. Tego prawa nie można się z góry zrzekać

3) Powództwa przedawnia się w ciągu 6 miesięcy po rozwiązaniu umowy najmu.

ROZDZIAŁ III.

Ograniczenie prawa wypowiadania i rozwiązywania umów najmu. — Przedłużenie umów najmu o oznaczonym czasie trwania.

Artykuł 11.

1) Oprócz wypadków rozwiązania najmu z winy najemcy, przewidzianych w dzielnicowych ustawach cywilnych, wynajmujący może najem wypowiedzieć, jak również korzystać z postanowień kodeksu cywilnego o ustaniu najmu bez wypowiedzenia wtedy tylko, gdy istnieją ku temu ważne przyczyny.

2) Za ważną przyczynę należy między innemi uważać:

a) **jeżeli najemca mimo upomnienia zalega z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego (artykuły 3, 6—9), chyba że zaległość powstała z powodu braku pracy lub wogóle nędzy wyjątkowej.**

b) **jeżeli rządca lub administrator domu litera e) ustępu 1 artykułu 2) sam wymówił posadę lub został z niej usunięty z własnej winy, chyba, że przed objęciem tego stanowiska zajmował już to mieszkanie z tytułu najmu;**

c) **jeżeli najemca przez swe nieprzyzwoite lub wogóle nienależyte zachowanie się obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu lub porządek w domu poważnie zakłóca; z zachowaniem się najemcy stoi naówni zachowanie się osób przez niego do mieszkania przyjętych, jeżeli on temu postępowaniu, choć to byto mu możliwe, zaradzić zaniedbał;**

d) **jeżeli najemca przedmiot najmu w całości lub w części z urządzeniem lub bez niego oddał w podnajem lub ustąpił za wynagrodzenie nadmiernie wysokie w porównaniu z komornem, jakie sam płaci;**

e) **jeżeli najemca prawa z umowy najmu w całości bez zgody wynajmującego innemu odstąpił; w braku zgody wynajmującego urząd rozjemczy lub sąd może — uwzględniając przytoczone przez obie strony okoliczności — zezwolić najemcy na bezpłatne odstąpienie praw najmu w całości lub w części; zgoda wynajmującego nie jest potrzebna, jeżeli w wypadku łączenia się spółdzielni na podstawie ustawy z dn. 7 kwietnia 1922 roku o łączeniu się spółdzielni Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 265 spółdzielnia przejęta odstąpi prawa najmu spółdzielni przejmującej;**

f) **jeżeli najemca posiada inne mieszkanie w tej samej miejscowości.** Wynajmujący nie może jednak z tego prawa korzystać, skoro najemca drugie swe mieszkanie opuścił lub gdy został, chociażby nieprawomocnie, zasądzony na opuszczenie tegoż;

g) jeżeli w celu przystąpienia do budowy pomieszczeń mieszkalnych konieczne jest zniesienie lub przerobienie budowli, wynajmujący winien udowodnić konieczność usunięcia najemcy i może wypowiedzieć najemcy rzeczy najętej lub jej części (przynależności) w terminie ustawowym, a conajmniej trzymiesięcznym, przyczem następuje odpowiednie zmniejszenie komornego, jeżeli wypowiedziano tylko część rzeczy wynajętych; wynajmujący zwróci koszty przesiedlenia i zapłaci tytułem odszkodowania sumę trzyletniego komornego, obliczonego według komornego płaconego za wymówiony lokal w ostatnim miesiącu przed upływem terminu wypowiedzenia; w wypadku, gdy znieść lub przerobić się mająca budowla stanowiła dla usuniętego najemcy mieszkanie lub jedyny jego lokal zarobkowy, wypowiedzenie może nastąpić jedynie za dostarczeniem mu przez wynajmującego odpowiadającego potrzebom najemcy i podlegającego przepisom niniejszej ustawy pomieszczenia; gdyby wynajmujący bez słusznego powodu nie rozpoczął budowy w przeciągu sześciu miesięcy po ustąpieniu najemcy, albo rozpoczęte roboty budowlane przerwał, albo wybudowane lokale w ciągu dwóch lat po ukończeniu budowli oddał na cele zarobkowe, obowiązany będzie oddać najemcy napowrót odjęte mu pomieszczenie lub dać inne, odpowiadające potrzebom najemcy i podlegające przepisom niniejszej ustawy pomieszczenie, a w razie niedopełnienia tego zobowiązania zapłacić mu pełne odszkodowanie, a conajmniej sześcioletnie komorne, obliczone w sposób wyżej wskazany; od wszystkich tych zobowiązań będzie wolny wynajmujący, który od razu dostarczy usuwanemu najemcy i podlegające przepisom niniejszej ustawy pomieszczenie i zwróci mu koszty przesiedlenia.

h) jeżeli budynek przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stał się własnością Państwa lub związku samorządowego; umowy najmu dotyczące takich budynków i ich przynależności rozwiązują się po poprzedniem ustawowem, a conajmniej trzymiesięcznem wypowiedzeniu, a najemcy winni przedmiot najmu opuścić po dostarczeniu im odpowiadających ich potrzebom pomieszczeń i to na zasadach odpowiadających przepisom niniejszej ustawy i za zwrotem kosztów przesiedlenia oraz kosztów ulepszeń, zaprowadzonych przez najemcę w pomieszczeniu wymówionem; obowiązek dostarczenia innego pomieszczenia, oraz zwrotu pomienionych kosztów nie istnieje jednak wobec osób, ani rodzin osób, które uzyskały najem mieszkania w związku lub na podstawie stosunku służbowego wobec państwa, względnie związku samorządowego, a których stosunek służbowy się skończył;

i) pomieszczenia, które przed dniem 12/I 192y bądź służyły wynajmujacemu jako sklepy, pracownie lub mieszkania dla pracowników jego przedsiębiorstwa, bądź też były przez niego dla takiego użytku przygotowane, a także pomieszczenia, które przed tymże terminem zajmowane były przez zakłady naukowe, o ile wynaimujący lokali tych na ten sam cel lub dla rozszerzenia swego przedsiębiorstwa czy też zakładu naukowego zaraz i niezwłocznie potrzebuje; wynajmujący winien w tym razie wypowiedzieć umowę najmu z terminem przynajmniej 3 miesięcznym; przepisy zawarte w punkcie nienieiszym nie dotyczą pomieszczeń których obecny najemca używa jako mieszkania.

j) w wypadkach podnajmu ponadto, gdy najemca dostarczy podnajemcy innego odpowiadającego potrzebom podnajemcy i podlegającego przepisom niniejszej ustawy pomieszczenia.

3) W razie sporu wynajmujący winien udowodnić, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia.) Jeżeli rozwiązania najmu żądana na zasadzie litery a) ustępu 2 artykułu 11, a zaległość powstała z powodu sporu o wysokość komornego lub opłat dodatkowych, należy rozwiązania odmówić, gdy najemca, skoro sąd lub urząd rozjemcy uzna wyższą kwotę za uzasadnioną, bezzwłocznie oświadczy, iż na podwyższenie się godzi i w ciągu 7 dni zaległość uiści; przepis ten nie ma zastosowania, jeśli najemca nie uiści w czasie właściwym niespornej części komornego i opłat dodatkowych.

4) Nieważne jest wszelkie całkowite lub częściowe zrzeczenie się przez najemcę lub podnajemcę praw z tego artykułu mu służących. W pisemnych umowach podnajmu wolno jednak zastrzedz, iż pewne zdarzenie, mające doniosłe znaczenie dla najemcy, będzie stanowiło ważną przyczynę wypowiedzenia lub rozwiązania podnajmu.

5) W b. dzielnicy austrjackiej wypowiedzenie pozasądowe nie stanowi tytułu egzekucyjnego.

ARTYKUŁ 12.

1) **W razie śmierci najemcy, jego wstępni, zstępni, współmałżonek i rodzeństwo, którzy od chwili jego śmierci stale z nim mieszkali, wstępują w umowę najmu i odpowiadają niepodzielnie** za wynikające ztąd zobowiązania, o ile nie zrzekną się tego prawa wobec wynajmującego. Przepis ten nie ma zastosowania do osób, które w chwili śmierci najemcy posiadają inne mieszkanie.

2) Prawa najmu pomieszczeń handlowych, przemysłowych i innych pomieszczeń zarobkowych, wynikające z niniejszej ustawy, przechodzą na spadkobierców najemcy, o ile spadkobiernym samym lokalu nadal prowadzą.

ARTYKUŁ 12a.

Obowiązki i prawa najemcy i wynajmującego, wypływające z niniejszej ustawy, stosują się odpowiednio do podnajemcy i najemcy, o ile w ustawie tej wyraźnie inaczej nie postanowiono. Podnajemcy pozatem służy prawo zajęcia przedmiotu najmu na prawach najemcy, o ile nastąpi umowa wynajmującego z najemcą na szkodę podnajemcy. O sprawach wytoczonych przeciwko najemcy z żądaniem eksmisji, winni być zawiadomieni podnajemcy pod rygorem bezskuteczności wyroku sądowego przeciwko tym ostatnim. W razie zgaśnięcia praw najemcy sąd lub urząd rozjemczy może orzec, że podnajemca, który zajmuje część lokalu przynajmniej od trzech miesięcy, pozostawiony będzie nadal w używaniu zajętej przezeń części pomieszczenia na okres do 6 miesięcy.

(Końcowe artykuły ustawy, traktujące o urzędach rozjemczych do spraw najmu o postanowieniach karnych w numerze jutrzejszym).

Wiadomości bieżące.

MARZEC 2 NIEDZIELA	Dziś: Heleny Ces. Jutro: Kunegundy Ces. —:— Wschód słońca o g. 6.30 Zachód o g. 5.05 Wsch. księżyca o g. 12.26 p. Zachód o g. 8.32 r. Długość dnia 10.22 Przybyło dnia g. 2.56

ZATARG W TOMASZOWSKIEJ FABRYCE SZTUCZNEGO JEDWABIU.

W tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu znów wynikł na tle nieprzyznania podwyżki 34 proc.

Administracja fabryki motywuje krok tem, iż jak twierdzi już obecnie płace w tej fabryce są wyższe o 25 proc. od płac przedwojennych. W związku z tym zatargiem okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwołuje na wtorek w Łodzi konferencję, na którą przyjeżdżają z Warszawy przedstawiciele zarządu głównego tej fabryki. b.

O budowę szpitala miejskiego. W piątek, dnia 7 marca r. b., w lokalu wydziału zdrowotności publicznej odbędzie się posiedzenie komisji, powołanej do wyboru terenu pod budowę szpitala miejskiego.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś tj. w niedzielę teatr miejski daje o g. 3.15 po cenach zniżonych świetną ktotochwilę znanego autora Verneuil'a pt. „Jabłuszko' w świetnym wykonaniu artystów z p. Pawłowskim i Zniczem na czele. Wiecz. o g. 8,15 ameryk. kom A. Hopwood'a pt. „Jutro pogoda" z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych.

W poniedziałek staraniem T.U.R. po cenach najniższych. Jutro pogoda.

„NOC W TEL-AWIWIE".

Dla zasilenia funduszu budowy hali gimnastycznej urządza tow. sport. — gimnastyczne „Bar-Kochba" w sobotę, dnia 22 marca, rb. o godz. 11 wieczorem w Sali Filharmonji wielką uroczystość purymową pod nazwą „Noc w Tel-Awiwie".

Na program składać się ma mnóstwo ilustracji artystycznych w postaci żywych obrazów, barwnych dekoracji orjentalnych i oryginalnych kostjumów wschodnich, uwypłających ciekawe momenty z życia żydowskich kolonistów w Palstynie ostatniej doby.

Magistrat obniżył ceny gazu, które jednak pozostają na stosunkowo wysokim poziomie.

W związku ze zniżką cen węgla magistrat — na wniosek wydziału przedsiębiorstw miejskich — postanowił obniżyć na miesiąc luty w następujący sposób ceny gazu, produkowanego przez gazownię miejską:

a) za gaz do oświetlenia i ogrzewania mk. 22.000.000 za 1ooo st. sześc.,

b) za gaz do silników mk. 19.000.ooo za 1000 st. sześc.,

c) za gaz dla instytucji miejskich i do oświetlania ulic mk. 15.000.ooo za 1000 st. sześć.

Wśród srebrnych cieni.

—::—

Teatr „Casino".

„Dwa światy".

Próby stworzenia filmu żydowskiego nie doprowadziły do zadawalniających rezultatów.

Odmienny typ wystawy i gry artystycznej — napotykał nieprzezwyciężone przeszkody, które zmuszały inicjatorów do zaniechania dalszych kroków, albo też obraz wychodził strasznie blado pod względem dekoracyjnym i artystycznym.

„Dwa światy" — obraz wyświetlany obecnie w „Casinie" stanął na wysokości zadania z dwóch zasadniczych względów: autor scenarjusza odrzucił wszelkie pierwiastki melodramatyczne i oparł się na fundamentalnej psychoanalizie człowieka, charakteryzując dosadnie dwa odmienne środowiska, w których człowiek ten obraca się.

Drugim ważnym atutem do uznania doskonałego filmu jest genjalna gra artysty żydowskiego z trupy wileńskiej A. Morewskiego i doskonałej odtwórczyni ról dramatycznych — Henny Porten.

Morewski — ten sam który fascynował publiczność całego świata rolą rabina w „Dybuku" — należy do rzędu tych artystów, którzy odźwierciadlają swój stan wewnętrzny mimiką twarzy, doskonale uwydatniającą się na ekranie.

Treść obrazu trzyma widza w ciągłym napięciu.

Całość czyni wrażenie imponujące.

Cines.

Nr. 61 **REPUBLIKA** 2 marca 1924

Nieziszczone nadzieje i stracone szanse

Polska stoi obecnie przed zagadnieniami kolosalnej wagi. Wartkie prądy dziejowe uderzyły całą siłą o brzeg warszawski i ożywiły martwy nasz partykularz polityczny. Dość przejrzeć pobieżnie choćby łamy naszej prasy, by przekonać się naocznie, iż wśród społeczeństwa polskiego kolosalnie wzrasta zainteresowanie takiemi — rok temu zdawałoby się — odległemi problematami, jak walka angielsko-francuska o hegemonję europejską, rewizję niektórych postanowień traktatu wersalskiego, kwestja misternych sojuszów, wiążących w jedną całość małą ententę z Paryżem, polityka wewnętrzna Mac Donalda, sprawy rozwinięcia podstaw Ligi narodów i t. p.

I w prasie polskiej na chwilę zapomniano o wylewaniu sobie na głowę kublów pomyi partyjnych, o inwektywach i mąceniach wewnętrznych, a nawet o kwestjach skarbowych, związanych z reformami p. Grabskiego. Treuga Dei — pokój Boży, zawarty między stronnictwami w sejmie dla umożliwienia sanacji finansowej przyczynił się do zawieszenia na kolku niesłychanej orgji, która odbywa się u nas już od lat 5-iu i powoli, powoli zaczynamy przypominać europejskie stosunki.

Konstatujemy powyżej tylko fakt zewnętrzny, nie dotykając treści tej olbrzymiej dyskusji orjentacyjnej, jaka się obecnie w Polsce rozwija. Jeśli chodzi o samą materję, to rzecz jest wagi niezwykle doniosłej i z pewnością zaważy na całych przyszłych naszych losach. Dyskusja rozbija się na dwa główne kierunki. Pierwszy z nich, reprezentowany przez skrajne skrzydło narodowej demokracji, zdając sobie sprawę z kolosalnego rozłamu w Europie, spowodowanego różnicą metod politycznych Mac Donalda i Poincarego, jakoteż sprzecznością interesów angielskich i francuskich, żąda stanowczo utrzymania naszej dotychczasowej linji politycznej i popierania per fas et nefas Paryża, choćby to miało doprowadzić nawet do zasadniczych konfliktów z Londynem.

Drugi — zerka już poważnie w stronę Anglji, choć jeszcze obszernie wywodzi, choćby przez pamięć swoich niedawnych jeszcze błędów, iż równolegle z polityką ugodową wobec W. Brytanji winna iść serdeczność sojusznicza francuska. Czyta się jednak między wierszami, iż wystarczyłby bardziej wyraźny wink ze strony Londynu, by nagle uczyniła się w Polsce wielka fronda anglofilów. Każde słowo z ad Tamizy oczekiwane jest z niecierpliwością wprost naiwną. Naszym „frondzistom" zdaje się poprostu, iż polityka i dyplomacja europejska podobna jest do jakiejś sali balowej, gdzie starczy by muzyka uderzyła w inną nutę, a już taneczne pary, posuwające się w wersalskim, giętkim menuecie, przechodzą w sztywnego, angielskiego one-step'a. Ale polityka, prawdziwa, szerokotorowa, dalekowzroczna polityka nie przypomina ani palais des dances, ani dancingu i dlatego lekkość i pochopność pewnych naszych odłamów politycznych nie może przynieść pożądanych skutków.

Jeśli chodzi o narodową demokrację i jej program w polityce zagranicznej — to trudno znaleść słowa, wystarczające dla odmalowania tej ohydy i płytkości. Program ten niekiedy robi wrażenie czegoś antypaństwowego, czynionego nie dla dobra Polski, lecz państwa obcego. Jesteśmy w polityce zagranicznej przeciwnikami wszelkiego sentymentu, a zwolennikami jedynie polskiego interesu stanu. W każdej historycznej godzinie należy objektywnie oceniać warunki, istniejące w całej konstelacji politycznej, wygrać wszelkie możliwe atuty i unikać niepotrzebnych trudności. Poświęcanie się dla kogoś nie przyniesie nam w darze nawet dobrego słowa, a historja orzeknie krótko: „Błąd i głupota!". Gdy staje się jasne i niedwuznaczne, że polityka p. Poincare w Europie bankrutuje, a na miejsce pierwsze wysuwa się Mac Donald, jest politycznym nonsensem trzymanie się fartuszka francuskiej niańki, tym bardziej, iż nie wiadomo, czy jutro p. Poincare nie spadnie z wielkiego stołka, a na miejscu jego nie zasiądzie p. Herriot lub p. Loucher, któremu demokracja francuska da mandat pogodzenia się z Anglją ale przynajmniej nie każe mu jednocześnie dbać o ochronę interesów Polski, która może stać się łatwo kozłem ofiarnym na ołtarzu cudzego porozumienia. Zamykanie oczu na to, co się obecnie w Europie dzieje i ślepe i głuche negowanie nowych zjawisk na terenie europejskim —jest ciężkim grzechem narodowej demokracji, który się na niej bezwzględnie zemści. Już lepsze i wybitniejsze jednostki z prawicy, jak p. senator Koskowski, publicysta „Kurjera Warszawskiego", lub jego redakcyjny kolega, bardzo uzdolniony p. Mieczysław Szerer — propagują myśl zbliżenia do Anglji i poddania rewizji wielu naszych kanonów polityki zagranicznej.., oficjalnej. Jeśli bowiem mimo wszelkie zaklęcia p. Poincarego i francuskiego narodowego bloku Rosja i Niemcy zostaną dopuszczone do Ligi narodów zwrot w polityce francuskiej sięgnie do samych jej podstaw i endeccy nasi gorliwcy mogą wpędzić nas w nielada kabałę.

Nie mniej ciemno przedstawia się sytuacja wobec jednostronnego jej przedstawiania przez obecnych „anglofilów". Polityka zbliżenia się do W. Brytanji była niezwykle aktualna w latach ubiegłych 1919—1923, gdy Anglja szukała punktów oparcia na wschodzie Europy i dróg, któreby doprowadziły ją do rozwiązania problematu rosyjskiego. Ale wówczas głucho i cicho było w polityce polskiej. Okrzyczano Lloyda George osobistym wrogiem Polski, a ktoś nawoływał nawet w prasie, aby ogłosić publiczny bojkot anglików i włochów wobec stanowiska odnośnych rządów w sprawie górnośląskiej. Takiego sukcesu głupota nie odniosła, ale nastroje społeczne i polityka rządu sprawiły, że oziębienie stosunków anglo-polskich postępowało bardzo szybko. Przepuściliśmy niezwykle dobrą okazję umocnienia swego wpływu mocarstwowego i dziś prąd anglofilski w Polsce jest musztardą po obiedzie. Mac Donald wszedł w fazę bezpośrednich rokowań z Rosją, gdzie pośrednicy, czy jakiekolwiek bądź ogniwa łączne są rzeczą niepotrzebną. Rzeczą jest zrozumiałą, że w każdej chwili tak jeszcze niejasna sytuacja może się zmienić, to też polityka polska musi ze szczególną bacznością śledzić rozwój wypadków, ale samo zagadnienie główne było przez Warszawę poprost przegapione.

Umizgi p. Skrzyńskiego i jego kompanów w stronę Londynu są obecnie tylko wołaniem w próżnię, bowiem żaden rezonans na nasze oferty z pewnością dziś nie nadejdzie, nie wiadomo natomiast, czy układy z Rosją i Niemcami nie wyjdą Polsce na szkodę.

Oto są skutki nieudolnej w wysokim stopniu polityki pp. dytychczasowych ministrów spraw zagranicznych, z których żaden nie widział dalej swego nosa.

Drogi realnej polityki polskiej, które dziś, niestety, straciły już swą aktualność, a były wyraźne, proste i zapoznane przedstawiają się obecnie w sposób bardziej skomplikowany i trudny. Nie wystarczają już dwa drogowskazy: Paryż i Londyn, ale trzeba szukać innych ścieżek. Kto wie, czy całej siły koncentracyjnej nie należy skierować dziś na Włochy i związać naszych losów z kompleksem interesów rzymskich, które ogarnęły już szerokie horyzonty i dotykają bezpośrednio wszystkich zagadnień, z któremi związany jest los Polski niepodległej?

Czesław Oltaszewski.

Polska i Liga Narodów.

W krakowskim „Czasie" czytamy:

W krótkim czasie znowu trzy ważne dla Polski sprawy wejdą na porządek dzienny Ligi narodów, — poraz nie wiadomo już który! Pierwszą z nich będzie kwestja Jaworzyny, bynajmniej nie zupełnie stracona, jak to błędnie oświadczył na komisji spraw zagranicznych dziwnie źle w tej sprawie poinformowany minister spraw zagranicznych.

Drugą sprawą jest sprawa Kłajpedy, którą badała świeżo komisja międzynarodowa, mająca przedstawić swoje propozycje Lidze narodów.

Wreszcie trzecią sprawą jest kwestja mniejszości polskich na Litwie, którą rząd litewski usiłuje przytłumić pod pretekstem, że sejm litewski nie „ratyfikował", ale tylko „przyjął do wiadomości" podpisaną przez p. Galwanauskasa w Genewie umowę o ochronie mniejszości narodowych na Litwie. Poprzedni minister dziwnie apatyczny i bezczynny (p. Dmowski) zaniedbał był, jak i wielu innych rzeczy, tak i założenia protestu przeciwko podobnemu nielegalnemu załatwieniu sprawy mniejszości polskich na Litwie.

Należy z tych trzech spraw wziąć asumpt, aby jeszcze raz przypomnieć sprawe stosunku Polski do Ligi narodów. Nigdy on nie był dobrym, ale to, co zrobił ostatni gabinet, zwijając stałą polską placówkę przy Lidze i posyłając tam tylko od czasu do czasu p. Skirmunta poto, aby sprawy — przegrywał, jest szczytem lekceważenia tej instytucji. Cała sprawa naszego stosunku do Ligi nie została jeszcze może przez nikogo tak świetnie, a tak drastycznie scharakteryzowaną, jak przez autora artykułu w świeżo wydanym lutowym numerze „Przeglądu Współczesnego", podpisanego literami N. N., a napisanego przez kogoś, kto na rozwój naszych spraw w Lidze patrzał w ostatnim roku bezpośrednio i bystro.

Autor nie czyni załatwem poprawienie się naszych stosunków z Ligą od samej tylko zmiany czy nominacji delegata. Słusznie bowiem i z ogromnym darem spostrzegawczym wykazuje, że Liga nie jest tym idealnym trybunałem, przed którym zwyciężają prawda i cnota, ale że jest to grunt śliski, na którym utrzymać się tylko zdołają spryt polityczny, ruchliwość, intryga zakulisowa i umiejętność wyzyskiwania dla swoich celów realnych interesów innych narodów. Tym to przymiotem, a nie słuszności swojej sprawy, zawdzięczają w pierwszym rzędzie swoje triumfy w Lidze pp. Sahm, Benesz i Galwanauskas, dyplomaci dostosowani doskonale do atmosfery i metod stosowanych przed forum Ligi. Polska przeciwstawiła tym sprytnym i brutalnym Talleiranddom czy Macchiavellom dyplomatę bardzo wytwornego, bardzo sympatycznego, pełnego najlepszych chęci, pracowitości i dobrej wiary, ale nie umiejącego podołać ani obrotności ani bezwzględności swych przeciwników.

Już to samo wprawdzie decydowało o słabej pozycji Polski w każdej wytoczonej przed Ligą sprawie, ale do tego przyłączyła się dużo bardziej zasadnicza i dużo głębiej sięgająca przyczyna. Bo i człowiek choć najczcigodniejszy nie odpowiadał zadaniu i jeszcze w dodatku nie dostarczyła mu Polska tej podstawy, jakąby mieć musiał, jeżeliby miał na terenie Ligi pomyślnie cokolwiek załatwić, a mianowicie nie zrobiła Polska nic, aby jako państwo imponowała i budziła respekt w sądzących jej sprawy członkach Ligi.

Cóż bowiem reprezentują ludzie broniący naszych spraw zagranicą? — zapytuje autor artykułu i odpowiada trafnie: „Reprezentują państwo, w którem prawica i lewica wysilają wszystkie swe siły, aby zwyciężyć w warcholskiej i obłędnej walce partyjnej, prowadzonej per fas et nefas bez żadnego względu na interes kraju; państwo, w którem gabinety zmieniają się co kilka miesięcy, a rekonstrukcją co kilka tygodni; państwo, w którem w myśl meksykańskich wzorów nowe rządy uważają za swój obowiązek nietylko zmianę całego wewnętrznego systemu rządzenia, ale i częstokroć zobowiązań zagranicznych poprzednich rządów; państwo, w którem całe życie jest zarażone bakcylem płynności i fluktuacji...

Od chwili, gdy te słowa napisano (28 grudnia 1923) odmieniło się nieco w Polsce ku lepszemu, nastały więc warunki pomyślniejsze, aby cały nasz stosunek do Ligi oprzeć na zdrowych podstawach. Znaczenia Ligi nie docenial ani p. Seyda, ani p. Dmowski — traktując ją jako instytucję „masońsko żydowską" i tem się usypiając.

Może obecny minister zechce też podjąć rewizję całego naszego stosunku do Ligi i pośle tam dyplomatę ruchliwego, zręczonego i wyłącznie tej sprawie oddanego. Będzie on tam miał w tej chwili nieco lepszą podstawę dla swojej roboty politycznej i może zdoła uratować to, co jeszcze można korzystnego osiągnąć w trzech najbardziej aktualnych a powyżej wskazanych naszych procesach przed Ligą.

BRAKI OŚWIADCZENIA SKIRMUNTA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 29 lutego.

„Echo de Paris" donosi, że oświadczenie Skirmunta, złożone premjerowi w związku z przemówieniem Hendersona, nie oddaje istotnego charakteru. Natomiast prawdziwem jest, że odpowiedź Mac Donalda zadowoliła Skirmunta.

U progu nadchodzącego sezonu foot-balowego.

Łódź sportowa, która do niedawna jeszcze z całą „sumiennością" oddawała się snu zimowemu, obecnie wykazuje chęć odbicia utraconego czasu. Dlatego też zauważyć się daje wzmożony ruch po klubach sportowych.

Niemal wszystkie drużyny nadrabiają swe braki organizacyjne, przystępując obecnie do ustalenia składu drużyn. Charakterystycznym jest tego roku fakt że drużyny klas niższych wykazują pod tym względem o wiele intensywniejszą pracę niż nasze czołowe drużyny. Stan ten przypisać należy zmianie terminu gier mistrzoskich dla A klasowych klubów. Jedynie walki mistrzoskie, walki o palmę pierwszeństwa w świecie sportowym są jakby bodźcem do intensywniejszej pracy klubów. Ambicja, wola zwycięstw, chęć zdobycia mistrzostwa, oto czynniki które w zupełności zaprzątają umysły piłkarzy podczas walk o mistrzostwo. Dlatego właśnie praca, przygotowanie w drużynach A klasowych różni się znacznie od pracy w klubach niższych gdzie mistrzostwo leży już za pasem.

Czołowe drużyny ograniczą się do walk towarzyskich, które coprawda dadzą mniej emocji, ale zato będą doskonałym treningiem do jesiennych mistrzostw Z radością więc skonstatować należy fakt, że tegoroczne mistrzostwa będą stały na wysokim poziomie oraz dadzą nam rękojmię, że pierwszeństwo nie będzie jak dotychczas przypadkowem, że zdobędzie je ten klub, który podczas sezonu wiosennego sumiennie pracował.

Zupełnie niespodziewanie, nie wywarła wieść o walkach puharowych, należy tego wrażenia. Nasze towarzystwa sportowe nie przywiązują zbytniej wagi do gier puharowych, aczkolwiek zagranicą cieszą się te walki ogromnem powodzeniem, przysparzając wiele emocji sportowcom.

Pisaliśmy swego czasu, że pierwsze skrzypce zagra zapewne ŁKS. Przypuszczenie to można dziś tembardziej potwierdzić, gdy się zważy, że ŁKS. ma znacznie wzmocniony skład. Zresztą ambicja naszego mistrza jest zbyt dobrze znana. Wystarczy uprzytomnić sobie zeszłoroczne walki ŁKS., walki w których wola zwycięstwa, odgrywała u mistrza naszego grodu najważniejszą rolę.

Najniebezpieczniejszym konkurentem dla ŁKS. mogą być Turyści, drużyna, która w swym zespole posiada świetne jednostki. Dziwne jednak, że drużyna ta, która pod koniec ubiegłego sezonu zadziwiła swymi doskonałemi wynikami polski świat sportowy, obecnie daje bardzo mało znać o sobie. Mamy tu na myśli zarząd fioletowych. Niemal wszystkie przeciętne drużyny polskie mają już ustalony jako tako kalendarzyk na pierwsze miesiące sezonu wiosennego. A Turyści cóż? Czy wiemy chociażby o jednym większym meczu który Turyści ma ją zamiar w najbliższym miesiącu rozegrać? Skutki tak ospałej działalności Turystów dały się wszak bardzo we znaki drużynie, ubiegłego sezonu. Czy owe zło należy powtarzać? Czyż brak rutyny, brak lepszych spotkań z drużynami pierwszorzędnemi, nie odczuli Turyści w walkach o mistrzostwo ubiegłego sezonu? Obecnie nadarza się dla fioletowych najodpowiedniejsza okazja do wykazania swych umiejętności. Więcej pracy wewnętrznej, więcej spotkań towarzyskich, a mogą Turyści osiągnąć jedno z dominujących miejsc w polskiej piłce nożnej!

Union, ŁTSG. i 28 p. S. K. posiadają obecnie bardzo osłabione składy, tak że przypuszczać należy, że zbyt poważnymi konkurentami dla ŁKS. i Turystów nie będą.

Mistrzostwa klasy B przyniosą już w najbliższym miesiącu bardzo ostre walki między GMS. a Kaniowem. Młoda drużyna GMS. posiada najwięcej szans do zdobycia mistrzostwa.

Klasa C nie da już młodocianym zwolennikom tyle spotkań, co w roku 1923. Ubytek dwu klubów oraz wcielenie do wojska całego szeregu jednostek osłabiły znacznie najniższą klasę. Z pośród zeszłorocznych drużyn, swój dawny pozic..ı zachowają jedynie Concordia, Rapid, Społem i Achduth. Najruchliwsza z C klasowych drużyn, Hakoah, wskutek utracenia kilku najlepszych jednostek nie odegra zapewnie ważniejszej roli w walkach mistrzowskich.

St. K.

Jakim będzie człowiek w r. 2424

według przypuszczeń angielskiego uczonego?

„Daily Express" podaje wywody angielskiego prof. W. Low, który próbuje nakreślić obraz człowieka za 500 lat, czyli w roku 2424. Oto szanowny prof. twierdzi: W ostatnich 500 latach człowiek zmien. się stopniowo. Jego fizyczna siła zanikała, zmysły stawały się mniej ostre. Ten proces słabnięcia nie ustał z dniem dzisiejszym. Dlatego też przeciętny człowiek za lat 500 będzie bez porównania słabszą istotą niż dzisiaj. Nie możemy oczekiwać uderzających zmian fizycznych u ludzi w r. 2424, gdyż budowa człowieka może uledz takim zmianom w ciągu wielu tysięcy lat. Zapewne będzie on się starał poprawić braki ciała za pomocą mechanicznych przyrządów, jak np. skorygowanych okularów będących ulepszeniem dzisiejszych niewygodnych szkieł.

Będzie nosił wygodne, z jednego kawałka materjału wycięte ubranie, a z powodu wzrostu łysiny prawdopodobnie będzie stale nosił na głowie jakieś nakrycie.

Człowiek w przyszłości mniej będzie zwracał uwagi na potrawy; zapewne będzie jadał raz na dzień, uzupełniając pożywienie preparatami w skondensowanej formie.

Nogi tego człowieka ulegną częściowej atrofji wskutek nieużywania ich, gdyż ruchome chodniki i sposób porozumiewania się przy pomocy radja uczynią częste i męczące chodzenie zbytecznem.

Poziom wykształcenia będzie niepomiernie wyższy od dzisiejszego. Sprawy wymagające brutalnej siły zaginą: będzie to wiek panowania rozumu a nie przemocy.

Mężczyzna w roku 2424 będzie się odnosił w wyjątkowy sposób do kobiet gdyż kobiety w tym czasie będą się kształciły i rozwijały znacznie szybciej niż dzisiaj, rywalizując z nim na każdem polu.

Życie jego będzie daleko więcej skomplikowane. Przenoszenie myśli ludzkiej i uczuć — w obecnych czasach będące przedmiotem doświatczeń — zostanie naukowo zbadane i samo to przyspieszy tętno życia.

Maseczko znam cię!

Aresztowanie złodzieja międzynarodowego na reducie

Karnawał rozszalał się orgją zabaw maskowych. Co wieczór niemal czy to w Warszawie, czy Wiedniu lub Paryżu, pojawiają się na salach balowych roje zamaskowanych pań, które wyfraczeni panowie zaczepiają tradycjonalnymi słowami: „Maseczko znam cię". Nietylko jednak damy się maskują, mężczyźni przybywają również w maskach, pod którą niejeden opryszek może udawać uczciwego człowieka.

To też często złodzieje, hochstaplerzy i włamywacze, ubrani bez zarzutu i doskonale tańczący, uwijają się pośród eleganckiego towarzystwa. I dopiero trzeba, aby na sali balowej — tak jak to niedawno miało miejsce na jednej z redut wiedeńskich — pojawił się detektyw, który zbliżywszy się do mężczyzny o wielce wytwornym wyglądzie, rzekł: „Znam cie maseczko" i kazał mu iść ze sobą.

Na policji podczas przesłuchania okazało się, że owym tancerzem z reduty był niejaki Eliasz Malischef, notowany oddawna w kronikach policyjnych, jako międzynarodowy złodziej kieszonkowy.

Dzięki zatem niedyskretnej interwencji detektywa, danser zakończył zabawę w kryminale, a tymczasem może niejedna pozostała na sali maseczka, poszukiwała z utęsknieniem tancerza, który tak pięknie prezentował się we fraku i tak znakomicie tańczył „jawę".

Aparat do notowania ruchów serca.

W królewskim szpitalu chorób wewnętrznych w Londynie wypróbowano owy aparat, który ułatwi bardzo znacznie rozpoznawanie chorób sercowych. Dzięki niemu będzie można zanotować, a nawet sfotografować najsłabsze drgnięcia serca. Konstrukcja aparatu opiera się na zasadzie, że wszelkie ruchy serca, nawet najlżejsze, powodują prąd elektryczny. Przewody elektryczne łączą chorego z galwanometrem niesłychanie czułym, za nim zaś umieszczona jest silna lampa łukowa, która wytwarza cień, odbijający się na ekranie. Wystarcza wówczas aby udoskonalony kinematograf, chwytający zdjęcia co piątą część sekundy, zdejmował ruchy, a kiedy odbitka zostanie zrobiona, lekarz drogą prostego obliczenia zda sobie sprawę z dokładnej szybkości i siły pulsowania serca.

OSSIP KALENTER.

Przełom.

(krótka rozmowa).

„Nikt dziś już poważnie nie rozmawia"
(Emerson)

Osoby, biorące udział w rozmowie: Pitt — handlarz zboża i śmierć. Scena przedstawia modnie urządzony gabinet w bogatym domu. Stare stylowe meble, perskie dywany, na ścianach wiszą drogie obrazy w złoconych ramach — wszystko pełne gustu i smaku estetycznego. Pokój jest nawpół oświetlony. Wieczór. —

Pitt: (młody, trzydziestoletni mężczyzna starannie ubrany, z pewną nawet elegancją. Szykuje się do wyjścia. Wziął właśnie w tej chwili kapelusz i palto do ręki. Pogwizduje cicho. Szczotką oczyszcza kryzę kapelusza.

Nagle do pokoju wchodzi **Śmierć.**

Pitt cofa się przerażony.

Następuje groźna cisza.

Po dłuższym milczeniu Pitt odzywa się głosem, który na pozór wydaje się spokojny:

Nie... Nie spodziewałem się pani... Czy już tak późno? Sądziłem, że daleko jeszcze do naszego spotkania?

Śmierć: Zawsze się tak myśli! Proszę za mną!

Pitt: Przepraszam panią bardzo... Sytuacja wydaje mi się jakoś bardzo dziwnie. Nie rozumiem o co pani chodzi. Jestem pani potrzebny?

Śmierć: No, proszę, proszę!.. Nie ma czasu!

Pitt: Bardzo jestem rad, że przyjmuję w moim pokoju tak dostojnego gościa... Bardzo mnie to cieszy. Nie pojmuję tylko dlaczego pani stoi w progu i tak rozkazująco do mnie przemawia... Wszystkie kobiety mówią do mnie zupełnie innym tonem...

Śmierć: Bajki. To są bajki. Chodźmy!

Pitt: Jakto? Więc pani rzeczywiście?... Pani naprawdę chce mnie wziąć ze sobą?.. Wykluczone! To się nie da zrobić! Nie mogę! A zresztą o pół do ósmej czeka na mnie w cukierni pewna pani...

Śmierć: No, jazda!.. Szkoda czasu!

Pitt: Co za poufałość?.. Proszę mnie nie brać pod ramię!

Śmierć: (pcha go naprzód)

Pitt: Niech mnie pani puści!

Śmierć: (nie odpowiada, robi swoje)

Pitt: To jest bezczelność!.. Pani zachowuje się zupełnie nie jak gość!..

Śmierć: (śmieje się jak tylko ją stać na to)

Pitt: Będę zmuszony poprosić panią łaskawie o opuszczenie mego domu..... Trudno!..

Śmierć: Widzę, że pan wogóle nie zdaje sobie sprawy z tego poco ja tu przyszłam. Pan musi zejść z tego świata...

Pitt: (śmieje się) Co? — Co? — Co?

Śmierć: Tak. Koniec.

Pitt: Mówiłem pani przecież, że jestem dziś wieczorem zajęty.. Niech pani zrozumie, że jestem człowiekiem zajętym. Nie mam ani chwili czasu. Jutro zrana muszę wstać o szóstej i biec do interesu.

Śmierć: Jutro zrana już pana **nie będzie...** Zrozumiał pan?.. No, szybko, chodźmy!

Pitt: Pani... żartuje?

Śmierć: Ze mną niema żartów.

Pitt: To niemożliwe.

Śmierć: Tak mówią wszyscy.

Pitt: To doprawdy nie może być.... Co się jutro stanie z tym wagonem żyta, który stoi już od pięciu dni na stacji? Kto załatwi wszystkie rachunki w firmie „Lebenhaft i S-ka"? Kto sprawdzi kasę? Moja żona nie będzie wiedziała którą suknię włożyć i kto jej poradzi? Zupełnie serjo, to jest niemożliwe!

Śmierć: Trudno... tak być musi!

Pitt: Jakto? Ja odpowiadam za cały mój sklep, który zajmuje trzy piętra i daje pracę przeszło trzystu robotnikom! Mam kochankę, która mi codzień przysięga, tłukąc się rozpaczliwie w piersi, że beze mnie umrze z tęsknoty, mam przyjaciela, który zapewnia mnie, że jestem dlań alfą i omegą całego życia! Mam dzieci, wprawdzie nieślubne, ale wszystko jedno! Nie można sobie tego tak lekceważyć!.. Co się z niemi stanie, gdy ja umrę?.. Dwie córeczki i syn!.. Niech mi pani pozwoli najpierw adoptować syna, gdy podrośnie, muszę go posłać do gimnazjum, chcę dla niego kupić tytuł doktora. Słowem — muszę zostawić następcę! Świat potrzebuje mężczyzn!.. Niech sobie pani tymczasem kogo innego poszuka, a mnie niech pani nie rusza!

Śmierć: Pańskie wynurzenia są zbyteczne. (ziewa) No, bo mi się śpieszy...

Pitt: Niech pani naprzykład weźmie pierwszego prokurenta mojej firmy. Zdolna bestja. Pozbyłbym się go niechętnie. W każdym razie wolę, żeby on zeszedł z tego świata, niż ja...

Śmierć: Powiedziałam panu: nic nie pomoże. Przyszła kolej na pana.

Pitt: Pani jest ogromnie pedantyczna. Cóż to za różnica kto umrze?.. Oddam pani ostatecznie dwóch moich prokurentów...

Śmierć: A gdybyś mi pan oddał zarządzającego składem — też nie odstąpiłabym... Chodźmy!.. Szkoda słów!...

Pitt: Nie spieszy mi się...

Śmierć: W takim razie przystępuje do użycia siły.

Pitt: Proszę!.. Niech pani spróbuje!

Śmierć: (dotyka ręką serca Pitta, jak to się dzieje często na starych obrazach)

Pitt: (pada na krzesło. Pauza. Po chwili mówi cichym głosem):

Tak... To już koniec... Tak... Tyle mam jeszcze roboty... Dopiero trzydzieści lat... Nie wykorzystałem jeszcze wszystkich możliwości... Miałem właśnie zacząć. Nagle — przyszła pani..... Widzi pani, marzyłem o takich cudnych rzeczach. — Podróż naokoło świata. — Obrośnięty dzikim winem domek we Włoszech. — Dłuższy spoczynek nad morzem. — Riviera. — Kupiłbym sobie maleńki harem. — Może psiarnię. — Kochałem szalenie psy. Psy i kobiety. Wszystko zapowiadało się tak ładnie... (Pada bezwładnie na ziemię) Tak... Koniec... Szkoda. — Ona będzie niepotrzebnie czekała w cukierni. Będzie się denerwowała. Zadzwoni. Kto jej odpowie? Jestem sam w domu... — Tak... Koniec. Koniec...

(Sztywnieje. Chwyta się za serce. Ostatnie westchnienie i ciało jego pręży się jak struny).

Śmierć: Już... (wychodzi)

(Chwila ciszy. Ciemno. Trup leży na podłodze. Nagle — dzwoni telefon. Cisza. Po chwili znowu. Głośniejsze. Cisza — — — Ostatni raz — długie, przeciągłe dzwonienie, poczem następuje zupełna cisza — — —).

Tłum. R. K.

MEBLE BIUROWE AMERYKAŃSKIE
:: CAŁKOWITE AMERYKAŃSKIE URZĄDZENIA BIUR! ::
CENY KONKURENCYJNE!-GWARANCJE.
EDWARD TELATYCKI
Tel. 10-63. — Łódź, Piotrkowska 48. — Tel. 10-63.
1163

Niniejszym podajemy do wiadomości Sz. P., iż **z dniem dzisiejszym zostało uruchomione**

Koncesjonowane biuro elektrotechniczne:
SPÓŁDZIELNIA
„INSTALATOR"
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
PiotrKowsKa 19. Tel. 28-93.

Zamówienia przyjmują niżej wymienieni członkowie:

Cytrynowski H.	— Cegielniana 46.	Lipski H.	— Zgierska 5.
Cytrynowski A.	— Zachodnia 51.	Librach	— Nawrot 34.
Cytrynowski M.	— Konstantynowska 29.	Russak	— Północna 10.
Folwarski	— Piotrkowska 197.	Roth	— Zawadzka 23.
Gotlibowski	— Zgierska 30.	„Swiatlo"	— Nowomiejska 19.
Jastro W.	— Piotrkowska 197.	Szwarc	— Wschodnia 33.
Kaczmarski J.	— Piotrkowska 284.	Wajswol	— Zawadzka 34.
Kucharski	— Zielona 57.		

Biuro czynne od godz. 8-ej rano do 10-ej wiecz.
Stałe dyżury dla reperacji.

Bergmann'a
MOTORY i generatory.
Aparaty elektryczne. 960
Materjał instalacyjny,
oryginalne rurki izolacyjne
oraz przewodniki i kable
poleca ze składu w Łodzi oraz wprost z fabryki po cenach hurtowych
Reprezentacja na Województwo Łódzkie
„FERRO-ELEKTRICUM"
Spółka Handlowo-Techniczna z ogr. odp. ŁÓDŹ ul. Przejazd 56. Telefon 11-69.

najnowszy 4 model
MERCEDES
UNIWERSALNA MASZYNA DO PISANIA
nadeszła z zagranicy.
Sp. Handl. **WOJEWÓDZKI i LEŻON**
Sienkiewicza № 35, tel. 18-34.

DYREKCJA GIMNAZJUM
MARJI HOCHSTEINOWEJ
23 WólczańsKa 23
zaprasza Sz. Rodziców i opiekunów uczenic wszystkich klas na **Konferencję z nauczycielstwem,** mającą się odbyć **dzisiaj o godzinie 5-ej wiecz.**
1326

Reprezentacja Wielkopolskiej Fabryki
Kas Pancernych i SKarbców
EDWARD TELATYCKI, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 48, TEL. 10-63.
KASY PANCERNE ZWYKŁE.
KASY PANCERNE TERMITOWE BETONOWE PRZYJMUJE ZLECENIA NA BUDOWĘ SKARBCÓW DRZWI SKARBCOWYCH — I SAFESÓW. OFERTY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE. —
1320

Teatr „SCALA"
gościnne występy teatru
OD JUTRA, poniedziałku
QUI PRO QUO
Z WARSZAWY
ZESPÓŁ:
Z. Pogorzelska, H. Ordonówna, S. Belcherowa, A. Reńska, E. Bodo, J. Boroński, L. Lawiński, W. Jastrzębiec, E. Koszutski, G. Cybulski, S. Konarski, M. Stokowski i inni.

Poniedz. 3.-3, Wtorek 4.-3
Program:
Titine — Kropka w kropkę — Nasi milusińscy — Rytm amerykański — Złotko ja tak całuję słodko — Pierot i Colombina.

Środa 5.-3, Czwartek 6.-3
Program II.
Chaplin i Kubuś — Kohnsylujm — Policzek — Joup-la — Rafał Bas — Sonja.

Piątek 7.-3. Sobota 8.-3, Niedziela 9.-3
Program III.
Dr. Steinach — Ach joj! — Kuglarze Karjera — Tango śmierci — Adam i Ewa.

Kierownik art.-lit. Jerzy Boczkowski
Reżyser W. Jastrzębiec
Kapelmistrz Z. Wichler
Baletmistrz E. Koszutski.

Początek punktualnie o godz. 8.20 wiecz.

Kasa otwarta codziennie od godz. 11 — 2 i od 5 — 9 wiecz. 122



944
Jest waszem słusznem prawem
żądać przy zakupnie dobrego jakościowo towaru. Obstawajcie przy tem, by Wam szewc przybijał do bucików tylko prawdziwe
obcasy i zelówki kauczukowe P A L M A.
Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

Perfumerja i galanterja
Piotrkowska 22. Tel. 31-43
zawiadamia Sz. Klijentelę, iż posiada
bogaty wybór różnych perfum, mydeł i galanterji krajowych i zagranicznych.
UWAGA! **Dla reklamy o 30% taniej**
Proszę się przekonać! 1314
S. Buchwajc

WARUNKI DOGODNE
Warunki dogodne
Wykwintne stroje damskie p-g podług najświeższych żurnali w zakresie **sukien i okryć,** na
dogodnych warunKach
przy cenach względnych, wykonywa renomowane atelier p. f.
„MAISON MIGNON"
Zachodnia 33 front i piętro.
UWAGA: Na miejscu stale wybór najnowszych materjałów Urzędnikom i nauczycielkom specjalne ustępstwa 1323

Nowoczesnych Tańców
jak: **One-Step, Boston, Schimmy, Java, Tango-Milonga, Blues Fox** i innych
może każdy się nauczyć w ciągu 5 lekcji w Szkole Tańców dyplomowanego nauczyciela
Henryka Henrykowskiego 1336
Łódź, Wschodnia № 57.
Zapisy od 6—10 wiecz. w kancelarji przy szkole, i do 6-tej po poł. w prywatnem mieszkaniu przy ul. Gdańskiej Nr. 9.
UWAGA: Udzielam także lekcji prywatnie.

1 lub 2 pokoje poszukiwane
na biuro.
Oferty pod „J. K." do adm. „Republiki".

99 % kwasy kokosowe, 100 % tłuszcze kokosowe (Ceylon), łoje techniczne dla fabrykacji mydła i przemysłu włókienniczego oraz wszelkie oleje odpadkowe roślinne
POLECA ZE SKŁADU:
FIRMA **LANDECK i HOFFMAN**
BIURO SPRZEDAŻY **PIRAMOWICZA № 20, TELEF. 34**
SKŁADY:
LIPOWA Nr. 47, TELEF. 18-50.

WYROBY ŻYRARDOWSKIE
poleca w wielkim wyborze hurtowo i detalicznie
— po cenach zniżonych —
W. ALTMAN, PiotrKowsKa 59.
052 (W podwórzu 2-gi sklep na lewo).

Każdy tańczy
najnowsze tańce, jak: Shimmy, Tango, la Java, Blues, Boston
1313 **po 6-ciu lekcjach,**
udzielonych metodą paryską przez znanego tancmistrza paryskiego
p. Zygmunta Henrykowskiego
Zapisy i informacje od 5—10 wiecz. w kancelarji **przy szkole, Cegielniana 43,** a do 5 po poł. w prywatnem mieszkaniu przy **ul. Cegielnianej — № 57. —**
UWAGA: Udziela także lekcji prywatnie.

POSZUKUJĘ
Lokalu Fabrycznego od 20 metrów długości. Pośrednictwo pożądane. Oferty sub. „Lokal Fabryczny" do admin. „Republiki".

Wyszła z druku książeczka
Kursy walut zagranicznych
według giełdy warszawskiej za lata 1920, 1921, 1922, 1923 i styczeń 1924. 1095—3
— CENA MAREK 2.700.000 —
Niezbędna do orjentacji dla banków, przemysłowców, kupców, posiadaczy akcji i t. p.
Główny skład w księgarni
L. FISZERA
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 47.

Dr. Różanei
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 i od 4 — 8 i pół.

Doktór
Ludwik FALK
Nawrot № 7.
Choroby skórne i weneryczne
Przyjm. od 10—12

Dr.
L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8
Dla pań od 4—5. 202
oddzielna poczekalnia

Sala Filharmonji.

PIĄTEK, dnia 7 marca 1924 r. o godz. 8.30 wiecz. DRUGI POŻEGNALNY KONCERT

Wykonawca programu: , Wykonawca programu

Kompozytor, poeta i odtwórca swych słynnych piosenek.

ALEKSANDER WERTYŃSKI

PROGRAM:

Pies Douelas.—Bal Pański.—Szarooka dzieweczka. (Sierogłazoczka)—Ołowiane serce.— Na górnym brzegu.— Obłąkany kataryniarz.—Ostatni król.—Koncert Sarasatego.—Pij moja dzieweczko.—Bladolica.— Jonny i inne).

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1 oraz od 3—7 w.

Wyroby Futrzane
L. ZUSMANEK, Piotrkowska 19, w podwórzu lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro.
Tel. 24-66. 1

OSKAR KAHLERT
:SZLIFIERNIA SZKŁA:
i PODLEWNIA LUSTER
Łódź, ul. Wólczańska № 109.

Konkurencja
daję na raty wszelką damską garderobę oraz futra. Wybór wielki. Również przyjmuje się wszelkie obstalunki z powierzonych towarów. Wykonanie podług najnowszych modeli.
M. ROZENBERG
Wschodnia 49, poprz. of. II p.

Lecznica
lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17
(drugie podwórze)
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę **2.000.000** ospy operacje i opatrunki od umowy Szczepienie mk., Röntgen djagnostyka, leczenie powierzchowne i głębokie).

Uwaga!
Niniejszym zawiadamiam Szanownych Klijentów, iż Zakład Fryzjerski przy ul. 6-go Sierpnia 1. jest czynny
z poważaniem
T. Jakubowicz.

Na wypłatę!
firanki, jedwab, płótno i wszelka manufaktura.
PIOTR CHARI
Piotrkowska 37 (w podwórzu).

Na kredyt
wszelkię towary manufakturowe:
madepolamy, kreasy, towary bieliźniane, zefiry na koszule, pościelowe, prześcieradła, obrusy, ręczniki, szewioty bostony, ubraniowe i kostjumowe towary, frote białe i kolorowe podszewki, szale i chustki jedwabne sprzedaje po cenach bardzo niskich i **na dogodnych warunkach.**
I. SZPERLING,
Łódź, Piotrkowska 39,
telefon 2124, 1142
oficyna, lewe wejście I. p.

Lecznica
lekarzy specjalistów
Brzezińska 11.
Przyjmowanie chorych od 9—5 pp. oraz wizyty do domu. Szczepienie, zastrzykiwania, elektryzacje. Operacje. Leczenie sztucznem słońcem górskim. Psychoterapia.
Porada 2 miljony mk.

Wszystkim wiadomo
iż najlepszą
i najsmaczniejszą
jest **HERBATA**
E. W. I. G.
№№ 17 i 24.
Żądać wszędzie.

Ładnie i prędko uczy pisać kaligraf **Ł. BERMAN**
oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji.
7. Konstantynowska 7.

Zaginął PIES
rasy Doberman. Odprowadzić za wynagrodzeniem! Al. Kościuszki 53, wiadom. u dozorcy. 1357—1

Potrzebni
robotnicy do bind, mogą się również zgłosić znający rob. pończosznicze. Wiad. Zgierska 30b u dozorcy domu godz. 2-4. 1555

---

25 proc. Taniej
NA RATY
i za gotówkę, znany krawiec Harisztork, Konstantynowska 25, przyjmuje obstalunki z własnego i powierzonego materjału, jest na składzie bogaty wybór letnich towarów. 1356—2
!!! Baczność !!!

NA RATY!
garderoba damska i męska, gotowa i na obstalunek, oraz białe towary, trykotowe i wszelkie inne materjały.
BARBARA Łódź, ul. Kilińskiego 41, m 10 w podwórzu, lewa oficyna,

---

Zakład Krawiecki Damski
SZ. KACZKA
6 SIERPNIA (BENEDYKTA) Nr. 10.
Sezon wiosenny rozpoczęty!

Institut de Beanté
de M-me Neufeld, diplomée de l'Ecole Française d'Ortopedie et Massage à l'Academie de Paris
Łódź, Wschodnia 57 front 2 piętro.
Radykalne leczenie: zmarszczek, węgrów, piegów, brodawek, ospowatej i krostowatej cery według metody prof. Jagnet. Wzmacnianie porostu włosów, usuwanie włosów z twarzy elektrolizą. Specjalne hygieniczno-estetyczne masaże twarzy, odmładzanie cery.
1318 Godziny przyjęć od 3—7.

Chemiczna fabryka
w Łodzi wyrabiająca wszelkie tłuszcze techniczne, oraz mydła tekstylowe i domowe, poszukuje dla objęcia kierownictwa doświadczonego fachowca z udziałem kapitałowym do 30.000.—Złp. Mieszkanie przy fabryce. Łask zgłoszenia pod „CHEMJA" przyjmuje administracja „Republiki".

Matrymonialne.
Magister farmacji, kawaler lat 29, przystojny z dobrej rodziny pragnie poznać pannę lub wdowę bezdzietną do lat 30 mającą mieszkanie i większy kapitał, najchętniej właścicielkę lub współwłaścicielkę apteki. Dyskrecja słowem honoru zapewniona. Szczegółowe oferty sub. „Magister" Warszawa Buchweitz Foksal 13 m. 5.

Pracownia 311—3
kołder
watowych i puchowych.
Konstantynowska № 10 L. LANDAU.

Młody człowiek
poszukuje pokoju
:: przy rodzinie. ::
Łaskawe oferty do administracji „Republiki" sub. „R.K".

Samodzielna
buchalterka-korespondentka
biegła polsko-niemiecka stenotypistka ze znajomością ang. franc. i ros., mająca dłuższa praktykę, przyjmie odpow, posadę. Łask. oferty sub. „Capable" do „Republiki". 1319

Przyjmuje do reperacji
Pończochy jedwabne
suknie trykotinowe i t. p.
6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatn. mieszk.

OFIARA.

Przysądzona na moją korzyść przez Urząd Rozjemczy dnia 18-2-1924 r. za № 694 sumę Mkp. 6.480 (wyraźnie sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt) tytułem komornego za czas od dn. 1-7-1921 do 1-I-1924 (2 i pół roku) za 4 pokoje i kuchnię z wszelkiemi wygodami front II piętro od Awnera Lermana Aleja 1-go maja 37, ofiaruję na rzecz Tow. „Lokator". Do odebrania w admin. „Republika".
Kamienicznik M. SZAK.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch
SALA FILHARMONJI
Dziś, o godz. 4-ej p. p.
grają
Alfred HOEHN
Juljusz THORNBERG
— Szczegóły w programach. —

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 48
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od od 5—8

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

Dr. med.
J. Imich
Zawadzka 35
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani Przyjm. od 11 —1 4—6 734—1

Dr.
W. Dutkiewicz
Łódź,
Piotrkowska 50
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4 — 7 w. w niedziele i święta 9-12

LEKARZ DENTYSTA
Feliks Seidengart
Zawadzka 10.
Przyjmuje od godz. 10—1 i 3—7 p.p.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

NA RATY wszelkiego rodzaju manufaktury, Kilińskiego 44, front, m. 10 928 10

Plac ogrodzony z szopą, mieszkanko dla dozorcy natychmiast do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość pod № 14 do adm. „Republiki". 1229

NA WYPŁATĘ i ZA GOTÓWKĘ, wózki dziecięce zagraniczne i krajowe, łóżka metalowe, kozetki, kanapy-łóżka, łóżka-stoły, krzesełka dziecinne, patentowane łóżka polowe daje „Palma" Dzielna 36 wejście przez bramę. 1210—10

DO SPRZEDANIA Domek na letniskach, także 2 karusele, chuśtawki i strzelnice. Łódź—Radogoszcz. Szosa Zgierska 45, L. Speichert. 1236—2

SPRZEDAM 2 szyldy (cynkowa blacha) w dobrym stanie rozmiar 480x60 i 230x46. Wiadom.: Konstantynowska 22 w sklepie materjałów piśmiennych.

OKAZJA! Sprzedaż sypialni jadalni i różnych pojedyńczych mebli po niskich cenach w zakładzie stolarskim i tapicerskim. Zielona 39. 1328-2

Sprzedam maszynę damską bębenkową-gabinetową Singera i czółenkową. Orla 12 m. 21 306

Okazyjnie do sprzedania parę łóżek z materacami modny fason Pańska 54 m, 13. 304-2

Łóżka z materacami 6 krzeseł dębowych, kozetkę i pluszową otomanę sprzedam. tanio. Cegielniana 64 m. 9.

Rozmaite.

Jest do odstąpienia mieszkanie przy ul. Wschodniej składające się z 3-ch dużych słonecznych pokoi z kuchnią. Oferty proszę składać pod „F. O." do „Republiki". 216-3

TKALNIA SZTUCZNA, Tkanie różnej formy dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switrach, firankach, jak „w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu.

100.000 ZŁOTYCH poszukuje właściciel gotowego budynku na młyn na hipotekę lub wspólnika z taką sumą. Oferty „Młynotwórnia" Rzgowska 48. 1325

Młode małżeństwo poszukuje 1 lub 2 pokoi umeblowanych przy inteligentnej rodzinie na 2 lub 3 miesiące. Oferty pod „R. E.".

WAŻNE DLA PAŃ Przyjechałam z zagranicy i nauczam nadal każdą z pań kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 12 złotych podług kursu franka szwajcarskiego. Przyjmuję również lekcje prywatnie po 25 złotych. Pańska № 9, m. 33 Szwarc u Grynblata 1334

Nauka i wychowanie

Maturzystka udziela lekcji. Ceny przystępne. Andrzeja 32 m. 3. Wiad. od 2-4 1153—9

Angielskiego, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana 12: m. 4 od 5 — 8 po poł. 1235-2

LEKCJI JĘZYKÓW (spec. francuski) oraz lekcji dokształcających udziela osoba z wyższem wykształceniem. Wiadomość: Sienkiewicza № 58 m. 1 od 11—2. 310-5

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 96—3 godzina 7. 335-1

Posady.

Inteligentna panienka umiejąca pisać na maszynie poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty do „Republiki" pod „R. W.". 162—2

SŁUŻĄCA z samodzielnem gotowaniem potrzebna zaraz. Piotrkowska 121 m. 4. 303

Zagubione dokumenty

Lipszyc Mendel zgubił paszport polski wydany w Łodzi 251-3

Zgubiony paszport wydany na imię Szoszany Grosmanówny wydany przez władzę w Kielcach 309—3

Reperuję bieliznę
wszelką starannie i niedrogo oraz szyję nową: damską, męską i pościelową.— Piotrkowska № 255 m. 42, I-sza oficyna, II-e piętro.

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Z-agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Republika, i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80.000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk 160,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 6 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin. po tekście mk. 10.000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nasbaum-Ottaszewski.—Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia. Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.